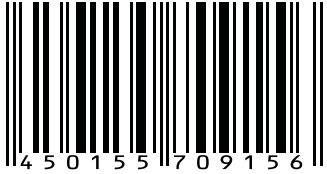


ISSN 2544-8935



REDAKCJA
tel. 662 061 331

RYPIN

Zdobądź wszystkie!

str. 2

RYPIN

Stary magistrat już nie szpeci

str. 3

GMINA RYPIN

Kwiatówka w Kwiatkowie

str. 5

GMINA BRZUZE

Okrężne w dawnym stylu

str. 6

CZWARTEK
22 SIERPNIA 2019

ISSN: 2544-8935

1,99 zł

w tym 5% VAT

nr 34/2019 (207)

CRY



TYGODNIK REGIONU RYPIŃSKIEGO

Rypin biednieje

RYPIN ➤ Nowy ranking zamożności samorządów opublikowany przez pismo „Wspólnota” nie pozostawia złudzeń. Dochód na głowę mieszkańca naszego miasta jest coraz niższy



Ranking „Wspólnoty” opracowany został przez profesora Pawła Swianiewicza z Uniwersytetu Warszawskiego. Przy tworzeniu zestawienia najbogatszych samorządów pod uwagę brano tylko dochody własne i subwencje, które wpływają do budżetów samorządów z państwa. Następnie wynik podzielono poprzez liczbę mieszkańców. W badaniu zostały pominięte wpływy z dotacji celowych. Zdaniem autorów ranking, awans wywołany korzystaniem z dotacji inwestycyjnej jest awansem incydentalnym. Nie ma związku z trwałym wzrostem zamożności

ści jednostki samorządu terytorialnego.

Miasto ze spadkiem

Rypin w rankingu zamożności miast powiatowych zajął 121. miejsce. Dochód na jednego mieszkańca w ubiegłym roku wyniósł 3031,25 złotych. To wynik o kilka pozycji gorszy w stosunku do poprzedniego zestawienia. Znacznie lepiej w tegorocznym rankingu wypadła Brodnica, która z dochodem na osobę 3351,67 zł zajęła wysokie 60. miejsce. Pocieszeniem może być fakt, że Lipno wśród miast powiatowych zajęło aż 253. pozycję.

Powiat i gminy bez rewelacji

W przypadku powiatów, w rankingu znaleźliśmy się na 87. pozycji z dochodem 856,32 zł. W poprzednim roku było to 71. miejsce. Daleko za powiatem rypińskim znalazł się powiat lipnowski, w którym dochód na jedną osobę w 2018 roku wyniósł 788,60 zł. Jeszcze gorzej w zestawieniu wypadł powiat brodnicki, który uplasował się na 200. pozycji. W tym przypadku zamożność per capita, czyli na osobę, w ubiegłym roku wyniosła 718,81 zł.

Ranking „Wspólnoty” uwzględnia też gminy wiejskie. W naszym powiecie najwyżej uplasowała się gmina Rypin z dochodem 3108,97 zł. Pozwoliło to na zajęcie 499. miejsca. Na kolejnej pozycji znalazła się gmina Rogowo, która z dochodem 3005,02 zł zajęła 669. miejsce. To lepiej niż rok wcześniej. Na 940. pozycji w rankingu znalazła się gmina Skrwilno. Największy wzrost w zestawieniu zanotowała gmina Wapielsk, która z wynikiem 2829,74 zł zajęła 1064. miejsce (wcześniej 1223.). Stawkę zamyka gmina Brzuze na 1334. pozycji. Wskaźnik zamożności w tej gminie wynosi 2692,02 zł.

Tekst i fot. (AdWo)

Rypin

Przebudują ważne skrzyżowanie

Rozpoczęła się przebudowa skrzyżowania ul. Lipnowskiej i Kościuszki. Po zakończeniu prac zyska ono zupełnie nowy wygląd i funkcjonalność.



Zadanie o wartości 2,7 milionów złotych polega na przebudowie nawierzchni, chodników oraz przygotowaniu miejsca pod instalację sygnalizacji świetlnej. W ramach inwestycji początek ulicy Lipnowskiej zostanie poszerzony. Pozwoli to na wprowadzenie dodatkowego pasa ruchu.

W kierunku centrum pojazdy będą się ustawiać po prawej stronie, a osoby jadące w kierunku Golubia-Dobrzynia skorzystają z lewoskrętu. Poszerzony zostanie też fragment ul. Kościuszki, co pozwoli w obrębie przejścia dla pieszych stworzyć tzw. wysepkę. Dzięki niej możliwe będzie bezpieczne, dwueta-

powe pokonywanie ruchliwej drogi.

Przebudowane zostaną też przyległe chodniki. Przy przejściach pojawią się elementy ryflowane ułatwiające orientację osobom niepełnosprawnym. Całe skrzyżowanie zostanie przystosowane do uruchomienia w przyszłości sygnalizacji świetlnej (pod ziemią będą już odpowiednie przepusty oraz gniazda).

Przetarg na wykonanie zadania wygrało Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lipna. Zakończenie prac planowane jest do 31 października br.

(red)
fot. UM Rypin

Zdobądź wszystkie!

RYPIN ▶ Czekają nas sportowo-historyczne zakończenie wakacji. Magistrat planuje uczcić 80. rocznicę wybuchu wojny światowej, organizując rodzinny piknik historyczny oraz Rypiński Bieg Po Zdrowie – Dolinę Rypienicy i Dziecięcy Bieg Po Zdrowie



31 sierpnia na miłośników biegania czeka czternasta edycja rypińskiego biegu, zaliczonego do Grand Prix Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Organizatorami tego wydarzenia są: Urząd Miasta Rypin oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Rypinie. Przed biegaczami dystans 10 km, odcinek dla wytrawnego sportowca krótki, jednak sama trasa wymaga naprawdę dobrego przygotowania. Na uczestników biegu głównego czekają wyjątkowe medale prezentujące najważniejsze dla naszej historii miejsca. Cykl medali ścieżką historyczną Rypina otworzy Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej, daw-

ny Dom Kaźni.

– To ważne miejsce dla wszystkich rypinian, dlatego począwszy od tego roku chcemy, by istotne dla naszej historii miejsca zaistniały w świadomości osób odwiedzających Rypin – informuje magistrat.

Start o godzinie 12:00 na stadionie sportowym przy ul. Sportowej 41 na obiekcie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Rypinie. Jeszcze do 30 sierpnia obowiązuje niższa opłata startowa – 45 zł, wpłacana w dniu zawodów kwota to już 50 zł. Na pierwszych zapisanych 200 uczestników czeka nie tylko unikalny medal, ale i rocznicowa

koszulka. Zapisy w dniu zawodów będą przyjmowane w biurze zawodów na płycie głównej MOSiR do godziny 11:30.

– Już dziś możemy mówić o naprawdę dużym zainteresowaniu biegiem. Zgłosiło się ponad 190 osób, co nas bardzo cieszy – mówi wódtarz miasta Paweł Grzybowski.

Tradycyjnie specjalnie dla najmłodszych rypinian wystartuje już po raz siódmy bieg dziecięcy. Zapisy do biegu będą przyjmowane w dniu zawodów, w biurze zawodów na płycie głównej MOSiR. Start biegu o godzinie 10:00. Dzieci wystartują w kilku kategoriach: 3-4 lata – 30 metrów, 5-6 lat – 50 metrów, 7-8 lat – 100 metrów, 9-10 lat – 200 metrów, 11-12 lat – 400 metrów.

Magistrat zaprasza wszystkich mieszkańców na festyn historyczny „Rypin dnia 1 września”. Przygotowano szereg atrakcji, między innymi: obozowisko prezentujące wojskowość II RP w momencie wybuchu II wojny światowej, a w nim arsenał, sztab dowódcy, strzelnica, poligon, majdan, kramy i modystka. Znajdzie się coś dla miłośników klocków, modeli i pojazdów pancernych, werbunek

rekruta i konkursy. Zbrojmistrz obsługujący stanowisko odpowie na

pytania zwiedzających oraz prowadzi prelekcje o historii uzbrojenia epoki, szablista w mundurze polskiego oficera będzie prowadził warsztaty szermierki bezpiecznymi piankowymi szablami dla publiczności, uczestnicy będą mogli pograć w boule, pobawić się w zabawy z piłką, wziąć udział w zabawach korowodowych lub w warsztatach plastycznych.

– Dla wszystkich miłośników klocków przygotowaliśmy stanowisko edukacyjne z klockami historycznych serii COBI, umożliwiające najmłodszym uczestnikom zabawę i konstrukcję historycznych czołgów z wojny światowej, m.in. polskich, sowieckich i niemieckich. Na stanowisku prowadzone będą konkursy z nagrodami. Na stanowisku modystki będzie można ocenić modę epoki, przymierzyć elementy ubioru i zrobić sobie pamiątkowe zdjęcia. W trakcie pikniku obok atrakcji stoiskowych będzie realizowany bogaty program artystyczny: pojedynki honorowe, zawody w strzelaniu do tarczy z replik ASG, turniej dla uczestników

w prowadzeniu zdalnie sterowanego czołgu. Przez cały program imprezy, dzieci i młodzież będą mogły zbierać potwierdzenia wykonania zadań na kolejnych atrakcjach imprezy, laureaci otrzymają pamiątkowy dyplom – zdradza szczegóły Karolina Rębacz z Wydziału Projektów Unijnych, Rozwoju i Sportu.

Patronem honorowym tej sportowo-historycznej uroczystości jest marszałek województwa kujawsko-pomorskiego, a głównym sponsorem Fundacja PGNiG im. Ignacego Łukasiewicza. Piknik historyczny startuje 31 sierpnia o godzinie 9.00. Zwieńczeniem tego ciekawego dnia będą koncerty przygotowane przez Rypiński Dom Kultury.

XIV Rypiński Bieg Po Zdrowie – Dolinę Rypienicy będzie pierwszą imprezą miejską, podczas której organizatorzy zrezygnowali z plastiku. Na trasie biegacze otrzymają kubki z wodą, wykonane z w pełni biodegradowalnego materiału, pozyskanego z odnawialnych surowców naturalnych, m. in. z mączki kukurydzianej. Z kolei posiłek regeneracyjny sportowcy otrzymają na miseczkach z trzciny cukrowej.

(mr), fot. UM Rypin

Gmina Rypin

Będzie się działo w Kowalkach

Już za dwa tygodnie świętować będą rolnicy i ich rodziny z terenu gminy Rypin. Tradycyjne dożynki odbędą się w Kowalkach.

PROGRAM:

13.30 Zbiórka przy świetlicy wiejskiej w Kowalkach
13.50 Przemarsz korowodu dożynkowego
14.00 Msza Święta Dożynkowa (na boisku)
14.45 Odegranie hymnu państwowego
14.50 Powitanie gości, przemówienia ościelnościowe
15.15 Uchonorowanie najlepszych rolników
15.30 Koncert Miejskiej Orkiestry Dętej z Rypina
16.00 Występ zespołu TAMA I i TAMA II
16.30 Rywalizacja sportowa sołectw
17.30 Występ zespołu „Jutrzenka”
17.45 Pokazy STRONGMANÓW
18.45 Występ zespołu SENIOR BAND
19.15 Kapela SAMI SWOI
19.45 Występ zespołu FEVER PITCH
20.15 – 22.00 Zabawa taneczna przy muzyce mechanicznej DJ



– Zapraszamy na dożynki gminy Rypin, które odbędą się w dniu 31 sierpnia 2019 r. na boisku sportowym w Kowalkach. Imprezami towarzyszącymi będą: Dożynkowy Turniej Piłki Nożnej im. Janusza Małeckiego o Puchar Wójta Gminy Rypin oraz Piknik Profilaktyczny – podaje Urząd Gminy Rypin.

Organizatorzy zaplanowali zbiórki uczestników na godz. 13.30, oczywiście przy świetlicy wiejskiej w Kowalkach. Po 20 minutach korowód dożynkowy przejdzie na boisko sportowe, gdzie od 14.00 odprowadzona zostanie polowa msza św. O godz. 14.45 odegrany zostanie hymn narodowy. Chwilę później

będzie czas na oficjalne powitania i przemówienia.

Od godz. 15.15 rozpocznie się blok artystyczno-rozrywkowy. Uhonorowani zostaną najlepsi rolnicy w gminie Rypin, będzie występ orkiestry dętej, rywalizacje sportowe i kolejne występy artystyczne. Warto podkreślić, że przewidziano pokazy strongmanów oraz koncerty zespołów Sami Swoi i Fever Pitch. Zabawę taneczną planuje się do godz. 22.00.

Z uwagi na to, że w godzinach 12.00-13.30 na trasie dojazdu do Kowalk (od ul. Osiedle Sportowe) odbywał się będzie „Rypiński Bieg po Zdrowie”, na drodze tej mogą wystąpić chwilowe utrudnienia w ruchu (ruch jednokierunkowy). W związku z powyższym sugeruje się dojazd od drogi wojewódzkiej w kierunku Lipna, drogą gminną Głowińsk-Kowalki.

(ak)

Gmina Wąpielsk

Dożynki w Półwiesku Małym

Już w najbliższą niedzielę mieszkańcy gminy Wąpielsk będą się bawić na dożynkach w Półwiesku Małym. Początek uroczystości zaplanowano na godzinę 13.30.



O tej właśnie porze zbierze się korowód dożynkowy, który następnie przemaszeruje na plac przy świetlicy wiejskiej w Półwiesku Małym. O 14.00 odprowadzona zostanie msza św. dziękczynna. Uroczyste otwarcie dożynek zaplanowano na 14.30. Po wstępie, powitaniach i przemówieniach od godz. 15.00 rozpoczną się zasadnicze uroczystości. Będzie tradycyjny festyn dożynkowy, a w nim atrakcje arty-

styczne, muzyczne, sportowe i gastronomiczne.

Na godz. 17.00 zaplanowano turniej sołectw, zaś na 18.00 zabawę dla dzieci. Dożynki potrwać aż do północy. Do tego czasu zapewne dla nikogo nie zabraknie, dobrego jadła, skocznej muzyki i znakomitej zabawy. Relacja oczywiście w kolejnym CRY.

(ak)

fot. ilustracyjne

Stary magistrat już nie szpeci

RYPIN ▶ Tuż przy najstarszym i najcenniejszym zabytku Rypina - kościele pw. Św. Trójcy znajduje się stara siedziba władz miasta. Budynek nie przyciągał spojrzeń, mimo ciekawej fasady i tablicy informacyjnej. Po termomodernizacji wygląda dużo lepiej



Stary magistrat to nazwa funkcjonująca w świadomości chyba wszystkich rypinian. Budynek ma bardzo ciekawą historię. W roku 1917 Rada Miasta Rypin wywalczyła zgodę u władz pruskich na budowę pierwszej elektrowni miejskiej. W tym celu pobudowano parterowy budynek na przeciwko kościoła pw. Świętej Trójcy. Jednak nie zaspokoilo to wszystkich po-

trzeb rozwijającego się miasta, ponadto praca lokomobil parowych napędzających prądnice stanowiła poważne zagrożenie dla sąsiednich budynków, stąd już w 1925 roku podjęto decyzję o budowie nowej elektrowni miejskiej.

Opustoszały w ten sposób budynek zmodernizowano, podnosząc go o jedno piętro z prawie płaskim dachem, prze-

znaczając go na potrzeby magistratu. Front budynku zyskał bardzo ozdobne wejście z podcieniem ujętym dwiema doryckimi kolumnami, z półkolistym portalem nad wejściem. Portal ujęty ozdobną opaską z centralnie umieszczonym herbem. Całość elewacji frontowej zdobi schodkowane zwieńczenie, a na jej szczycie kula. Całość budynku otrzymała podobne zdobienia w postaci gzymsów. Od wschodniej strony dobudowana klatka schodowa na piętro.

Jeszcze do niedawna budynek raczej straszył niż przyciągał uwagę. 1 marca burmistrz podpisał umowę, w ramach której wykonano prace termomodernizacyjne.

Zakres prac obejmował m.in. wymianę rynien, rozbiórkę istniejącego pokrycia dachu z papy i blachy płaskiej, wymianę zniszczonej części deskowania i uszkodzonych krokwi

dachu, remont murowanych kominów, wymianę drzwi wejściowych, okien i drzwi balkonowych, wymianę zniszczonych tynków oraz pokrycie całej elewacji budynku.

– Cieszę się, że ten szczególnie budynek, znajdujący się w historycznej części miasta, po latach zaniedbań odzyskuje swój urok. Nad wszystkimi pracami czuwał oczywiście konserwator zabytków – tłumaczy burmistrz Paweł Grzybowski. – Zostało

jeszcze wiele do zrobienia, chcemy, by wewnątrz również „cieszyło oko”. Termomodernizacja magistratu wpisuje się w koncepcję rewitalizacji rypińskiej starówki. Nasza fara również odzyskuje blask, dzięki środkom Urzędu Marszałkowskiego, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz miasta. Powoli zmieniamy wygląd starej części miasta – dodaje wójt Rypina.

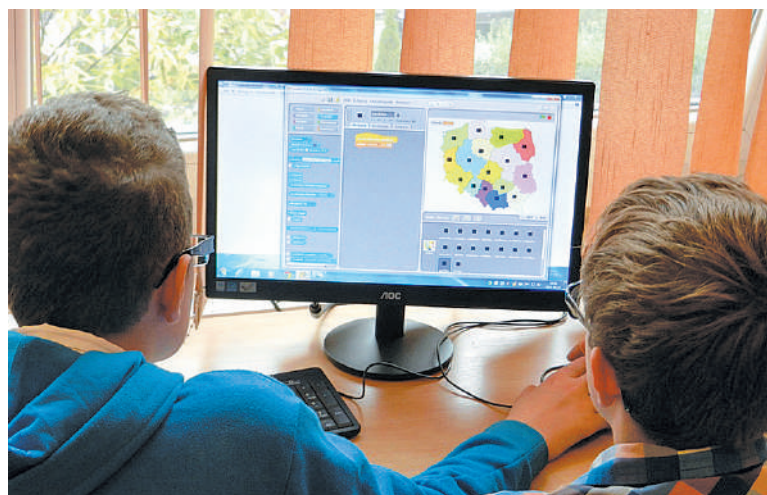
Tekst i fot. (mr)



Region

Stypendia dla zdolnych uczniów

Nawet 500 złotych miesięcznie mogą otrzymać utalentowani i pracowici uczniowie kujawsko-pomorskich szkół w ramach marszałkowskich programów stypendialnych. Nabór wniosków na stypendia w roku szkolnym 2019/2020 ruszy z początkiem września.



Na wsparcie przyznawane na dziesięć miesięcy może liczyć z tysiące uczniów. Wakacje to dobry czas na przygotowanie niezbędnych dokumentów. – Dobra edukacja to klucz do dobrej przyszłości. Samorząd województwa przykładą dużą wagę do jakości kształcenia i czyni bardzo wiele, by związane z kształceniem wydatki nie obciążały nadmiernie budżetów rodzin, zwłaszcza tych

mniej zamożnych. Zależy nam, by uzdolnieni młodzi ludzie mieli warunki ku temu, by w pełni wykorzystać swój potencjał – podkreśla marszałek Piotr Całbecki.

Marszałkowskie stypendia edukacyjne dla uczniów szkół zlokalizowanych na terenie województwa kujawsko-pomorskiego przyznawane są na 10 miesięcy danego roku szkolnego (rocznie od 2 do 5 tysięcy złotych), a ich

wysokość zależy od pozycji ucznia na liście rankingowej oraz rodzaju szkoły w jakiej uczeń pobiera naukę. Wsparcie można przeznaczyć na cele związane z rozwojem edukacyjnym – m.in. zakup książki, komputera, udział w dodatkowych zajęciach i konkursach, opłacenie dostępu do internetu, dojazdów do szkoły oraz zakwaterowania. Finansowane są ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Uczniowie otrzymują wsparcie w ramach 3 programów stypendialnych:

Prymus Pomorza i Kujaw

Pomysł przyznawania stypendiów powstał z myślą o uczniach, którzy uzyskują dobre wyniki w nauce z przedmiotów przyrodniczych, informatycznych, matematyki, języków obcych oraz przedsiębiorczości. Marszałkowskie stypendia (w wysokości od 200 do 500 zł miesięcznie) otrzymują uczniowie starszych

klas szkół podstawowych oraz zawodowych, branżowych, liceów i techników. W ciągu trzech edycji programu z tej pomocy skorzystało ponad 4 tysiące najzdolniejszych młodych ludzi. W nowym roku szkolnym wsparcie otrzyma 800 osób.

Humaniści na start!

Nie zapominamy też o młodych mieszkańcach regionu, którzy osiągają bardzo dobre wyniki z przedmiotów humanistycznych. Chodzi o uczniów z klas VII i VIII podstawówek, III klas gimnazjów oraz liceów ogólnokształcących, którzy z historii i języka polskiego uzyskali średnią co najmniej 4,5 oraz są laureatami lub finalistami ogólnopolskich olimpiad z przedmiotów humanistycznych albo konkursów organizowanych w naszych regionie. W roku szkolnym 2018/2019 comiesięczne stypendium otrzymało 366. W nowym roku szkolnym zdecydowaliśmy o przyznaniu stypendium dla większej ilości osób niż w roku ubiegłym. Comiesięczne wsparcie w wysokości od 200 do 500 zł może otrzymać 700 młodych ludzi.

Prymusi Zawodu Kujaw i Pomorza

Program wsparcia adresowany jest do utalentowanych uczniów techników i szkół zawodowych w regionie. Środki z projektu „Prymusi Zawodu Kujaw i Pomorza” mają pomóc w kształceniu potrzebnych na rynku pracy specjalistów. Stypendia (od 200

do 500 zł miesięcznie) w roku szkolnym 2018/2019 otrzymało 500 uczniów. W nowym roku szkolnym odbierze je taka sama liczba uczniów.

Jak aplikować o stypendium:

– nabory wniosków od 1 do 30 września,

– potrzebne dokumenty: wniosek o przyznanie stypendium (dostępny od 1 września na stronie projektu), zaświadczenia lub dokumenty potwierdzające osiągnięcia w konkursach lub olimpiadach, kopia świadectwa szkolnego,

– wydruk elektronicznej wersji wniosku uzupełniony o podpisy wraz z dokumentami można składać osobiście lub przesłać drogą pocztową na adres Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu (pl. Teatralny 2, 87-100 Toruń).

Więcej informacji na edukacja.kujawsko-pomorskie.pl, a także:

– Prymus Pomorza i Kujaw – prymus.kujawsko-pomorskie.pl, tel. 668 506 961, 883 326 609 oraz 668 507 768,

– Humaniści na start – humanisci.kujawsko-pomorskie.pl, tel. 883 359 314 oraz 883 353 678,

– Prymusi Zawodu Kujaw i Pomorza – zawodowyprymus.kujawsko-pomorskie.pl, tel. 571 293 087, 784 995 076 oraz 795 475 365.

(red), fot. ilustracyjne

Uwaga na zwolnienia. ZUS patrzy

REGION ▶ Zakład Ubezpieczeń Społecznych coraz skuteczniej wychwytyje nieprawidłowości w zakresie wystawiania i korzystania ze zwolnień lekarskich. W pierwszym półroczu 2019 r. ZUS zakwestionował świadczenia chorobowe na kwotę blisko dwukrotnie wyższą niż w 2017 r. W województwie kujawsko-pomorskim kwota jest prawie czterokrotnie wyższa



W pierwszym półroczu Zakład Ubezpieczeń Społecznych w województwie kujawsko-pomorskim przeprowadził ponad 17,3 tys. kontroli osób na zwolnieniach lekarskich. W ich następstwie wstrzymana została wypłata prawie 1,8 tys. zasiłków chorobowych na kwotę ponad 1,2 mln zł. Tym samym ZUS zdecydowanie podniósł efektywność swoich kontroli w zakresie wykrywania nieprawidłowości. W pierwszym półroczu ubiegłego roku bowiem decyzji wstrzymujących wypłatę świadczeń było 774, a przed dwoma laty 601. Kwota wstrzymanych świadczeń sięgnęła natomiast odpowiednio 656 tys. zł w I półroczu 2018 r. i 317,3 tys. zł w I półroczu 2017 r.

Zakład Ubezpieczeń Społecz-

nych ma obowiązek kontrolować zarówno prawidłowość orzekania niezdolności do pracy jak i prawidłowość wykorzystania zwolnień lekarskich.

W pierwszym przypadku lekarze orzecznicy ZUS weryfikują czy osoba na zwolnieniu lekarskim nadal jest chora i niezbędna jest kontynuacja zwolnienia, czy też należy zwolnienie skrócić. Kontrola prawidłowości wykorzystania zwolnienia lekarskiego polega natomiast na sprawdzeniu czy osoba korzystająca ze zwolnienia, a tym samym świadczenia chorobowego, nie świadczy pracy lub nie wykonuje innych czynności, które są niezgodne z zaleceniami lekarza i mogą utrudnić powrót do zdrowia. Jeżeli osoba korzysta ze zwolnienia

niezgodnie z jego przeznaczeniem, zakład wstrzymuje wypłatę świadczenia, a jeżeli zostało już wypłacone, nakazuje jego zwrot.

– Kontroli podlegają przede wszystkim osoby, które często korzystają z kolejnych krótkotrwałych zwolnień lekarskich od różnych lekarzy albo zwolnień długoterminowych, a także osoby, które kiedyś musiały zwrócić zasiłek, bo korzystały ze zwolnienia nieprawidłowo. Często też informacje o nieprawidłowym wykorzystaniu zwolnienia ZUS dostaje od pracodawców czy „życzliwych”. Część zwolnień typujemy też do kontroli losowo, więc każde zwolnienie może być sprawdzone – wyjaśnia Krystyna Michałek,

rzecznik regionalny ZUS województwa kujawsko-pomorskiego. – Każde zwolnienie jest zwolnieniem od wykonywania jakiegokolwiek pracy zarobkowej oraz wszelkich czynności, które mogą utrudnić powrót do zdrowia. Zwolnienie nie może też pełnić roli swoistego urlopu. Pracownik, który w czasie trwania zwolnienia lekarskiego wykonuje pracę zarobkową lub wykorzystuje to zwolnienie niezgodnie z jego celem, musi liczyć się z tym, że straci prawo do zasiłku chorobowego – dodaje rzeczniczka.

Jak mieszkańcy regionu nadużywają zwolnień?

Prowadzenie imprez okolicznościowych, wyjazdy na wycieczki, remont mieszkania, czy dodatkowa praca zawodowa to tylko niektóre przykłady jak osoby przebywające na zwolnieniach lekarskich wykorzystują je niezgodnie z przeznaczeniem. Wśród osób, które musiały zwrócić zasiłek chorobowy znalazł się pracownik, który będąc na zwolnieniu, uczestniczył w meczach drużyny koszykówki również odbywających się poza stałym miejscem zamieszkania. Inna osoba w trakcie zwolnienia jechała samochodem, choć ma orzeczoną niezdolność do pracy z powodu złamania nogi.

– Sposobów nadużywania zwolnień jest mnóstwo. Najczęściej nieprawidłowości dotyczą

osób, które w trakcie kontroli zastano w miejscu prowadzenia działalności gospodarczej: właścicieli warsztatów samochodowych, salonów urody czy kwiaciarni – informuje Krystyna Michałek, rzeczniczek regionalny ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

– Niezwykle pomocne w bieżącej prewencji w zakresie świadczeń chorobowych są, wprowadzone powszechnie w całym kraju w grudniu 2018 r., elektroniczne zwolnienia lekarskie. Pozwalają one zakładowi na bieżąco weryfikować wpływające zaświadczenia oraz reagować na występujące nieprawidłowości – dodaje rzeczniczka.

Kontrole to nie wszystko. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma również obowiązek ograniczyć wysokość świadczeń chorobowych do 100 proc. przeciętnego wynagrodzenia w kraju, w przypadku ustania tytułu ubezpieczenia osoby przebywającej na zwolnieniu. Z tego tytułu w naszym regionie obniżono wypłaty na kwotę blisko 3,7 mln zł. Łącznie, kwota obniżonych i cofniętych świadczeń chorobowych w tym półroczu na terenie województwa kujawsko-pomorskiego wyniosła ponad 4,9 mln zł. W skali kraju 104,2 mln zł.

(ak), fot. ilustracyjne

Region

Sukces e-ZLA

Od grudnia ubiegłego roku do końca lipca tego roku lekarze w województwie kujawsko-pomorskim wystawili prawie 803 tys. elektronicznych zwolnień lekarskich. Co ważniejsze liczba papierowych zwolnień w naszym regionie spadła z 0,5 proc. do 0,03 proc. Inne państwa, które wprowadziły elektroniczne zwolnienia kilka lub kilkanaście lat temu, mają nadal ok. 2 proc. zwolnień w formie papierowej. W Polsce zaś forma ta jest znikoma.

Zanim elektroniczna forma zaświadczeń stała się powszechna, pracownicy zakładu przeprowadzili setki szkoleń z obsługi procesu wystawiania e-ZLA. Przekonywali niemal każdego medyka z osobna do przejścia na e-zwolnienia. Lekarze nadal mogą liczyć na po-

moc specjalnych koordynatorów i opiekunów do kontaktów z placówkami medycznymi, którzy są dostępni w każdym oddziale ZUS.

– Wspólna praca przynosi oczekiwane efekty. Liczba papierowych zwolnień systematycznie spada.

W lutym na blisko 125,5 tys. e-zwolnień lekarze w województwie kujawsko-pomorskim wypisali jedynie 83 w formie papierowej, zaś w lipcu na 87,1 tys. wystawionych elektronicznych zwolnień w tzw. papierze jedynie 25. Obecnie 99,97 proc. wystawionych zwolnień jest już elektronicznie – informuje Krystyna Michałek, rzeczniczek regionalny ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Elektroniczne zwolnienia to niewątpliwie sukces. Korzyści jakie dają e-ZLA, są widoczne dla wszystkich. Nie ma dziś grupy, która nie byłaby zadowolona z e-zwolnień. Od pacjentów, przez lekarzy, po pracodawców. Najbardziej zadowolony jest pacjent, który po wyjściu z gabinetu może spokojnie wracać do zdrowia i nie musi już pamiętać, żeby dostarczyć zwolnienie do pracodawcy. Informacja o e-ZLA



trafia do pracodawcy zaraz po tym, jak lekarz wystawi zwolnienie.

– Zwolnienia wystawionego elektronicznie nie trzeba dostarczać pracodawcy, który ma dostęp do e-ZLA – czyli ma profil na PUE ZUS. Taki profil powinni mieć wszyscy pracodawcy, którzy rozliczają składki za więcej niż 5 osób. Jeśli pracodawca jeszcze nie ma konta na PUE

ZUS, warto by je założył. Dzięki temu pracownik nie będzie musiał pobierać wydruku elektronicznego zwolnienia lekarskiego i zawiązać go do szefa. Informacja o tym czy pracodawca ma profil na PUE wyświetla się lekarzowi, który w przypadku jego braku drukuje zwolnienie dla pracodawcy – dodaje Michałek.

(red)
fot. ilustracyjne

Kwiatówka w Kwiatkowie

GMINA RYPIN ▶ Miniona sobota należała bez wątpienia do mieszkańców Jasina i Kwiatkowa, którzy wspólnie bawili się na rodzinnym pikniku. Były atrakcje dla dzieci, konkursy, a na koniec zabawa taneczna



Więcej zdjęć na naszej stronie:
RYPIN-CRY.PL



Na początku zadbało o najmłodszych uczestników imprezy. Milusińskich zabawiał kłau Bąbel, który co chwilę zapraszał dzieci, a także ich rodziców do różnych zabaw. Emocji i zaciętej rywalizacji nie brakowało. Wszyscy uczestnicy konkursów mogli liczyć na atrakcyjne nagrody. Dzięki uprzejmości miejscowego gospodarza chętni mogli skorzystać z jazdy konnej.

Nie zabrakło również strażaków z OSP w Godziszewach,

którzy zachęcali dzieci do przejażdżki wozem bojowym. Organizatorzy zadbał także o podniebienie przybyłych gości. Była kiełbasa z grilla, grochówka oraz żurek. Wspaniała zabawa możliwa była dzięki zaangażowaniu sołtys wsi.

– Dzisiejsze spotkanie zorganizowaliśmy z myślą o mieszkańcach wsi Jasin i Kwiatkowo – mówi Barbara Rogórz. – Można miło spędzić czas z dziećmi i zintegrować się z sąsiadami. Na co dzień brakuje czasu, ka-

dy z nas ma swoje obowiązki, pracę. Piknik jest doskonałą okazją do rozmów, odpoczynku oraz dobrej zabawy. Dziękujemy wszystkim, którzy pomogli w organizacji imprezy – rodzinie, znajomym oraz sponsorom.

Po części przeznaczonej dla dzieci przyszedł czas na dorosłych. Mieszkańcy bawili się w rytmie najbardziej znanych przebojów disco do samego rana.

Tekst i fot. (AdWo)



Gmina Brzuze

Wyróżnione Gulbiny

Grupa przedstawicieli województwa warmińsko-mazurskiego, m. in. pracowników Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie, Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich oraz lokalnych grup działania z regionu, przybyła 13 sierpnia z wizytą studyjną do gospodarstwa opiekuńczego Urszuli Pilarskiej w Gulbinach.



Goście, którzy spotkali się z właścicielką gospodarstwa, pięcioma uczestnikami kończącego się już pierwszego turnusu oraz wójtem gminy, byli zainteresowani projektem, warunkami i programem pobytu oraz wdrożonymi działaniami opiekuńczymi.

– Projekt utworzenia gospodarstw opiekuńczych realizowany jest przez Kujawsko-Pomorski

Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minikowie w ramach RPO Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020. Gospodarstwo opiekuńcze jest miejscem świadczenia usług społecznych w oparciu o zagrodę rolniczą. W ramach projektu na obszarze województwa utworzono kilka gospodarstw, m. in. w Gulbinach. Świadczących opiekę dzienną dla osób starszych (75 miejsc na turnus). Osoby sprawujące opiekę oraz wspierający ich wolontariusze posiadają odpowiednie kwalifikacje – podaje Urząd Gminy Brzuze.

Funkcjonowanie gospodarstw rozpoczęło się w lutym 2019 r. i będzie trwać w trzech turnusach do sierpnia 2020 r. Podopieczni mogą z nich korzystać przez 5 dni w tygodniu, 8 godzin dziennie, w grupach 4-8 osobowych, każdy przez okres 6 miesięcy (w sumie 225 osób). Mają zapewnione posiłki, zajęcia i wyjazdy.

(red), fot. UG Brzuze

Okrężne w dawnym stylu

GMINA BRZUZE ➤ 24 sierpnia mieszkańcy Gulbin i Marianowa obchodzili tradycyjne dożynki „okrężne”. Było święcenie wieńców i plonów, był korowód z maszyn rolniczych, była wspólna zabawa. Nowością była ludowa inscenizacja dożynek z 1937 roku



Jak zawsze Gulbiny i Marianowo stawiają na tradycję. Jak co roku korowód dożynkowy cieszył się sporym zainteresowaniem. Sporo osób skorzystało z przejażdżki przystrojonymi przyczepami. Mszę polową w Marianowie odprawił proboszcz parafii w Trąbinie ks. Andrzej Bytner. Duchowny poświęcił symboliczny chleb oraz wieńce dożynkowe. Dalsza część imprezy działa się na placu przy świetlicy wiejskiej w Gulbinach.

Cały teren przy budynku był oblegany przez widzów zainteresowanych nowym przedstawieniem. Grupa złożona z mieszkańców Marianowa i Gulbin pod kierunkiem Aleksandry Budzińskiej zaprezentowała piękną inscenizację o dożynkach

dworskich z roku 1937, opartą na faktach. Scenariusz został napisany na podstawie dziennika Heleny z Piwnickich Brzezickiej. Autentyczne rekwizyty pochodziły z gminnej kolekcji, a także ze zbiorów prywatnych. Bohaterowie przedstawienia to prawdziwe historyczne postacie. Razem z miejscową grupą teatralną wystąpili goście z gminy Rogowo w strojach ludowych: Magdalena Świeżawska i Krzysztof Motylewski.

Naszym celem było przypomnienie i przybliżenie w możliwie wierny sposób słownictwa i zwyczajów z tamtych czasów – mówi Aleksandra Budzińska. – Przed występem mieliśmy wiele dni prób występu, w tym tańca. Występowali głównie rolnicy, to

miłe, że znaleźli na to czas. Pomysł można mieć, ale samemu nie robi. Pomoc naszych mieszkańców i chęci tak dużej ilości osób są bardzo cenne.

Na uczestników imprezy czekał smaczny poczęstunek. Składał się ze swojskiego jadła, które lokalne gospodynie przygotowały na starodawnej recepturze. Był również grill oraz ciasta. Oprawą muzyczną zajął się zespół Sami Swoi, następnie pałeczkę przejął DJ.

– Serdecznie dziękuję gościom, którzy wystąpili w naszej inscenizacji, a więc Magdzie i Krzysztofowi, to wielka rzecz, że zechcieli z nami współpracować i przygotować taką ludową uroczystość. Dziękuję również wszystkim, którzy zaangażowa-

li się w to, że ta uroczystość się w ogóle odbyła. To jest ciężka praca wielu ludzi, aby Państwo mogło bawić się, słuchać muzyki, dobrze zjeść – mówi przewodniczący rady gminy Brzuze Krzysztof Budziński. – Nie podejmę się tego, aby kogokolwiek tutaj wyróżnić, bo tych osób było bardzo, bardzo wiele, lecz szczególnie podkreślę tu panie z koła gospodyń wiejskich z Gulbin, które przygotowały pyszności w postaci żurku, kielbasy. Podziękowania składam także paniom z Marianowa, które piekły ciasta, przygotowały też smalec i ogórki. Również w tę uroczystość włączyły się samorządy wsi Gulbin i Marianowo, impreza została zorganizowana z funduszu sołectkiego, a tak-

że dzięki pomocy sponsorów, wielu z nich chciało pozostać anonimowymi, ale chciałbym tu jednak wspomnieć o Tomaszu Żmudzińskim, który wspiera wszystkie nasze imprezy.

– To niezwykle piękna uroczystość: obchody z inscenizacją dożynek z 1937 roku, a później zabawa – mówi wójt Jan Koprowski. – Podziękowania należą się wszystkim rolnikom, którzy poprzez swoją pracę spowodowali, że to święto możemy dziś obchodzić. Bardzo dziękuję za ten żniwny trud.

Starostami tegorocznych dożynek byli Renata Watkowska z Gulbin oraz Krzysztof Baliński z Marianowa.

Tekst i fot. (RS)



Szukali czołgu

REGION ▶ Ponownie członkowie Stowarzyszenia Historyczno-Eksploracyjnego „Przedmoście” znaleźli pozostałości po II wojnie światowej. Tym razem w Lipnie pasjonaci historii wspólnie z ekipą programu „Poszukiwacze Historii” wydobyli z bagien fragmenty niemieckiego i rosyjskiego uzbrojenia



W akcji uczestniczyli także Grzegorz Stahnke, Artur Kaszyński, Andrzej Łęgowski, Zbyszek Jabłoński, Janusz Cybulski oraz Piotr Pniewski i Stanisław Szlosowski z Lipna

– Po emisji programu dotyczącego niemieckiego czołgu pantera, którego fragmenty znaleźliśmy w okolicy Chrostkowa skontaktował się z nami Andrzej Wasielewski, który powtórzył nam wspomnienie swych dziadków Jana i Marii Wasielewskich, świadków wydarzeń ze stycznia 1945 roku – mówi Tomasz Stefański, prezes Stowarzyszenia Historyczno-Eksploracyjnego „Przedmoście”. – Postanowiliśmy sprawdzić tę historię. Uzyskanie stosownych zgód właścicieli terenu oraz pozwolenia od konserwatora

zabytków trwało prawie dwa lata.

Pasjonaci historii przystąpili w miniony weekend do poszukiwań. Towarzyszyła im ekipa telewizyjna z programu „Poszukiwacze Historii” z Olafem Popkiewiczem i Sebastianem Witkowskim na czele. Warunki do poszukiwań były bardzo trudne. Teren, gdzie miał znajdować się niemiecki pojazd, pokryty był licznymi strumieniami, bagnami, torfowiskami oraz mocno zarośniętą wysoką trawą i drzewami.

– Do obrony Lipna Niemcy

wyznaczyli batalion z 313. Pułku z 337. Dywizji Grenadierów Ludowych – opowiada Piotr Orfin, członek Stowarzyszenia. – Obrona prowadzona siłami II batalionu dowodzonymi przez hauptmana Harnath miała być prowadzona na otwartym terenie na wzgórzach otaczających miasto od strony południowej i trwać tak długo jak to tylko możliwe, aby umożliwić innym jednostkom cofającym się na Toruń od Sierpca możliwość swobodnego przejścia przez miasto. Walki rozpoczęły się już na podej-

ściu do miasta i zaraz po wejściu ostatnich cofających się od Dobrzyń żołnierzy jeszcze wieczorem 22 stycznia 1945 roku. Rosjanie zaatakowali czołgami i piechotą. Doszło do zaciętej walki, w której dzięki swej liczebnej przewadze zwyciężyli Rosjanie.

Jak ustalił Piotr Orfin, Rosjanie w Lipnie zabili 100 żołnierzy wroga. Przejęli tabor liczący 350 podwozów, 12 traktorów, 9 dział samobieżnych, 27 samochodów, 3 armaty i 7 jaszczy oraz wzięli w niewolę 87 żołnierzy i oficerów.

– Biorąc pod uwagę raport dzienny 70. Armii wykazujący, iż jeńcy wzięci do niewoli w tym dniu pochodzili głównie z 7. Dywizji Pancernej, należy przypuszczać, iż 9 dział samobieżnych zajętych w Lipnie należało do 42. dywizjonu niszczycieli czołgów (Panzerjäger-Abteilung 42 – przyp. Szyw) z 7. Dywizji Pancernej lub ewentualnie do 1337. Dywizjonu Niszczycieli Czołgów pod dowództwem Zicklam’a – dodaje pasjonat. – W pierwszym przypadku mielibyśmy do czynienia z Marderami III, w drugim z wozami Hetzer. Dysponując zeznaniami świadków, można jedynie dodać, iż działa samobieżne zostały

zablokowane w mieście na obecnej ulicy Wyszyńskiego podczas próby wycofywania się w kierunku Jankowa. Zgodnie z informacjami pozyskanymi od Andrzeja Wasielewskiego, a który powtórzył nam wspomnienie swych dziadków Jana i Marii Wasielewskich – świadków wydarzeń ze stycznia 1945 roku – to przyczyną zablokowania kolumny pancernej w Lipnie na ostatniej wolnej od wroga drodze wyjazdowej, był zbyt słaby most na przekopie Mienia. Próba objechania mostu przez jedno z dział skończyła się jego ugrzęźnięciem i utopieniem wozu w podmokłym terenie. Powoli otaczane zewsząd załogi mające odciętą jedyną drogę ucieczki porzuciły swe bojowe pojazdy przed mostkiem na bezimiennym strumyku i próbowały wydostać się z kotła na piechotę.

Niestety przyroda uniemożliwiła odkrycie pojazdów. Pasjonaci znaleźli natomiast wiele elementów niemieckiego i rosyjskiego uzbrojenia. Odkryto fragmenty skrzyń do amunicji oraz mnóstwo odłamków. Jak podkreślają odkrywcy, nie porzestaną na tym i będą dalej poszukiwać.

Tekst i fot. (Szyw)



Nasz dziennikarz Szymon Wiśniewski (na 1 planie) także uczestniczył w poszukiwaniach (w tle Marcin Udziński oraz Piotr Orfin)



W poszukiwaniach towarzyszyła ekipa tv z programu „Poszukiwacze Historii”



Adrian Łęgowski oraz Tomasz Stefański w trakcie przeszukiwania bagna



Piotr Orfin (z mapą) przygotował tło historyczne wydarzeń

OGŁOSZENIE

XXIII PAŁUCKIE TARGI ROLNE W ŻNINIE

24 sierpnia (10³⁰-18⁰⁰) i 25 sierpnia (9⁰⁰-17¹⁵)

UL. KL. JANICKIEGO (NAD DUŻYM JEZIOREM)

**WSTĘP WOLNY
ZAPRASZAMY**

CIĄGNIKI I MASZYNY ROLNICZE,
PASZE, NAWOZY,
BRANŻA BUDOWLANA,
BLISKO 70 WYSTAWCÓW
Z BRANŻY OGRODNICZEJ
I SZKÓŁKARSKIEJ.

WYSTAWA DROBNEGO INWENTARZA
(m.in. płacizno ozdobne),
KIERMASZ HANDLOWY,
PLAC ZABAW DLA DZIECI,
PRZEJAZDŹKI KONNE,
ATRAKCYJNE NAGRODY
DLA ZWIEDZAJĄCYCH

**Szczegóły:
www.palukitv.pl/targi**

Aby nam chleba nigdy nie zabrakło

GMINA ROGOWO ▶ W słoneczną i ciepłą niedzielę 18 sierpnia za tegoroczne plony uroczyste podziękowali rolnicy z terenu gminy Rogowo. Świętować przyszły tłumy



Więcej zdjęć na naszej stronie:
RYPIN-CRY.PL

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w rogowskim kościele. Podziękowania rolnikom za ich całoroczny trud złożył m.in. wójt Zbigniew Zgórzyński.

– Dożynki to jedno z najpiękniejszych świąt ludowych, a także wciąż aktualne świadectwo wielo-

pokoleniowego dziedzictwa polskiej wsi. Jest to czas radości z powodu pomyślnego zakończenia zniw oraz podsumowania całorocznego trudu rolniczych rodzin. Święto plonów to również wspaniała okazja, by podkreślić przywiązanie do ziemi i jej plodów. Tegoroczne zni-

wa, mimo zmiennych warunków atmosferycznych, przyniosły urognione plony – dobre plony. Nie pozostajemy jednak obojętni wobec nawałnic, suszy, które w tym roku nawiedziły nasz kraj. Widzimy coraz bardziej, jak po Polsce rozlewa się ASF – choroba dziesiąt-

kująca hodowle trzody chlewnej, doprowadzając do tragedii całych rodzin. W tym dniu identyfikujemy się z rolnikami, którzy ponieśli największe straty i każdego dnia, do utraty tchu starają się odbudować swoje gospodarstwa, przywrócić hodowle. Drodzy rolnicy, jeszcze raz dziękuję za owoce waszej pracy, z których wszyscy korzystamy – mówił podczas uroczystości wójt Zbigniew Zgórzyński.

Następnie uczestnicy przeszli na miejscowe boisko, gdzie miała miejsce dalsza część obchodów. Rywalizacja sołectw dostarczyła wszystkim wiele radości i zabawy. W turnieju wystartowali reprezentacji jedenastu sołectw (Brzeszczki Duże, Charszewo, Czumsk Duży, Czumsk Mały, Kobrzyńiec, Lasoty, Nadroż, Rogowo, Rogówko, Rojewo, Świeżawy). Zawodnicy rywalizowali w wielu zabawnych konkurencjach.

Ostatecznie zwyciężył Czumsk Duży, drugi był Kobrzyńiec, a trzecie Rojewo.

Podczas dożynek gminnych w Rogowie przyznano także nagrody w konkursie na najpiękniejszy wieniec dożynkowy. Komisja konkursowa nie miała łatwego zadania. Trzeba przyznać, że wszystkie charakteryzowały się starannym wykonaniem i pomysłowością. W konkursie zwyciężył wieniec z sołectwa Rojewo. Mieszkańcy mieli również okazję spróbować smakołyków przygotowanych przez panie z lokalnych kół gospodyń wiejskich. Organizatorzy pomyśleli również o najmłodszych uczestnikach święta plonów. Była dmuchana zjeżdżalnia i trampolina. Tegoroczne dożynki cieszyły się ogromnym zainteresowaniem.

Tekst i fot. (AdWo)



Gmina Rypin

Spotkanie w sprawie ASF

Hodowcy trzody chlewnej z terenu gminy Rypin wzięli udział w spotkaniu z Jackiem Pilarskim, powiatowym lekarzem weterynarii, które zostało zorganizowane z inicjatywy Urzędu Gminy Rypin 19 sierpnia 2019 r.

Tematem spotkania było zagrożenie afrykańskim pomorem świń (ASF). Duża frekwencja hodowców świadczy o zainteresowaniu tym problemem. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele urzędu gminy w osobach: Mariusza Paprockiego, sekretarza gminy i Mariusza Tomaszewskiego, kierownika referatu rolnictwa i rozwoju wsi.

(red), fot. UG Rypin



Świąteczny czwartek w Rypinie

RYPIN ➤ 15 sierpnia przypadają dwa święta – państwowe i kościelne. Dla upamiętnienia zwycięskiej bitwy na przedpolach Warszawy określonej Cudem nad Wisłą, stoczonej między 13 a 25 sierpnia 1920 roku, uchwałą Sejmu RP z 1992 r. ustanowiono Święto Wojska Polskiego



Katolicy w tym dniu obchodzą Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, zwane również Świętem Matki Boskiej Zielnej. W Rypinie celebrowanie obu świąt rozpoczęła się koncertem Miejskiej Orkiestry Dętej pod batutą Klaudii Kuźmińskiej w kościele św. Stanisława Kostki. Następnie została odprawiona msza święta w intencji ojczyzny, po której obecni na nabożeństwie mieszkańcy Rypina, samorządowcy i goście udali się pod pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego. Złożono kwiaty

i wygłoszono przemówienia.

Bitwa Warszawska zatrzymała ekspansję Sowietów na zachód. Celem miały być Berlin, w planach było wywołanie rewolucji w Niemczech. Wśród historyków trwa spór, czy strategia przyczyniła się do zwycięstwa. Jedni wskazują na Józefa Piłsudskiego, inni na gen. Tadeusza Rozwadowskiego, absolwenta Wyższej Szkoły Wojennej w Wiedniu (marszałek nie miał wojskowego wykształcenia). Niewątpliwie pomocne okazało się złamanie w 1919 roku przez

polskich kryptologów rosyjskich szyfrów, dzięki czemu treści sowieckich depeš znalazł nasz sztab generalny.

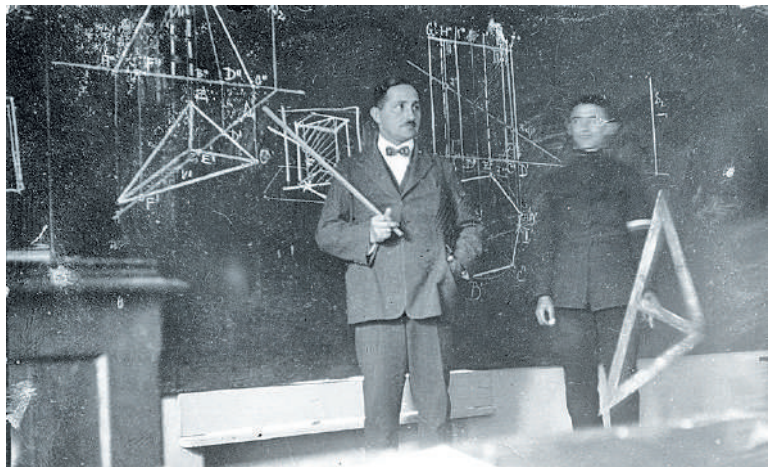
Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny jest dniem święcenia płodów rolnych. Wierni przynoszą do kościołów kwiaty, ziarno, owoce, kłosa zbóż. Rolnicy modlą się o urodzaj i dobre plony w kolejnym roku. Wniebowzięcie Maryi jest dogmatem i jednym z ważniejszych świąt maryjnych.

(jd), fot. UM Rypin



Historia szkolnej „ściany płaczu”

CIEKAWOSTKA ▶ Przed nami nieuchronnie zbliżający się rok szkolny. Jednym z pierwszych skojarzeń ze szkołą jest tablica. Ma ona długą historię sięgającą XI wieku. Była także przyczyną jednego z największych skandali uniwersyteckich



Zanim w szkołach pojawiły się tablice, używano innych wynalazków, by testować wiedzę uczniów. W starożytnym Rzymie stosowano tabliczki woskowe. Tak naprawdę stosowano je od początków szkolnictwa aż po średniowiecze. Tabliczki były tanie i wielokrotnego użytku. Uczeń musiał specjalnym rysikiem pisać na tabliczce. Gdy potrzebował jej kolejny raz, wówczas należało „zmasać” tekst. Wystarczyło do tego metal rozgrzany do 65 stopni Celsjusza. Tego typu tabliczki do trwały nawet do XIX wieku. Naj-

młodsze z nich dotyczą targów rybnych we francuskim mieście Ruen. W Polsce wielki zbiór takich tabliczek znajduje się w Toruniu. Liczy sobie 127 tabliczek powiązanych w 16 „zeszytów”.

Wosk był materiałem niestety wciąż dość problematycznym. W odległych Indiach, jeszcze w XI wieku pojawił się pomysł pisanie na specjalnych skałach łupkowych. Odkryto, że płytki z łupków bardzo dobrze przyjmują pisanie kredą. Równie łatwo je potem wyczyścić. Nie wiadomo dokładnie, kiedy tabliczki trafi-

ły do Europy. Prawda jest jednak taka, że w XIX-wiecznych szkołach uczniowie musieli już używać kredy i małych tabliczek do ćwiczenia arytmetyki. Pierwsza oficjalna duża tablica szkolna pojawiła się w źródłach dokładnie 21 września 1801 roku w USA. Posłużyła ona matematykowi Georgowi Baronowi.

Kilkanaście lat później Szkot James Pillans wpadł na pomysł wytworzenia kolorowej kredy. To jemu wszystkie dzieci zawdzięczają możliwość rysowania kredą po chodnikach i placach. Pillans uczył greki i geografii. Kolorowa kreda posłużyła mu do rysowania map. Był także wielkim reformatorem ówczesnego systemu szkolnictwa. To on wprowadził metodę nazywaną „chalk and talk” (dosłownie „kreda i rozmowa”). Na tamte czasy rysowanie przez nauczyciela na tablicy i opowiadanie było uznawane za bardzo ciekawe i atrakcyjne dla uczniów. Dziś metoda Szkota uznana byłaby za nudną. W tamtych czasach była to jednak rewolucja. Uczniowie nie

musieli już tylko słuchać wykładowcy wpatrzni w swoje podręczniki.

Tablica szkolna bywała także powodem do buntów. Doszło do nich dwukrotnie na słynnym uniwersytecie Yale. Na tamtejszym wydziale matematyki wykładowca zaznajamiał studentów z pojęciem krzywej stożkowej. Do 1830 roku wystarczało, by studenci opowiadali o krzywej stożkowej na podstawie wykresów w podręcznikach. W 1830 roku wykładowca zażyczył sobie, by studenci narysowali ją na tablicy. Studenci zbuntowali się. W rezultacie 43 z 96 z nich zostało karnie usuniętych z uniwersytetu. Dla niektórych takie wyrzucenie okazało się zbawienne. Wśród nich był Alfred Stille. Po wyrzuceniu z Yale zaczął studiować medycynę i ocalił wiele ludzkich istnień. Został nawet szefem amerykańskiego stowarzyszenia medycznego. Specjalizował się w leczeniu tyfusu.

W latach 40. XIX wieku do produkcji tablic używać zaczęto drewnianych płyt, które pokry-

wano czarną farbą ceramiczną. Kolejna rewolucja z udziałem tablic szkolnych to lata 60-te. Czarne tablice zaczęły być zastępowane przez zielone. Były wykonane z metalu i kolor zielony lepiej służył oczom uczniów. Było to także ekonomicznie zasadne, ponieważ metalowe tablice były tańsze w produkcji od czarnych wykonywanych z łupków. 20 lat później na świecie pojawiła się kolejna odsłona tablicy szkolnej, tablica biała suchościerna. Zamiast kredy zaczęto używać pisaków. Największą zaletą było uniknięcie brudzącego pyłu kredowego. Minusem były i są nadal koszty zakupu pisaków.

Do dziś zderzają się różne teorie. Jedna z nich mówi, że biała tablica suchościerna nie jest dobra dla młodszych uczniów. Podczas pisania stawia mniejszy opór ręce i przez to utrudnia pisanie kształtnych liter. W niektórych krajach nadal używa się w młodszych klasach tablic kredowych, ale do pisania służy tam kreda bezpyłowa.

(pw)

XX wiek

Czterej chłopcy w drodze

W 1932 roku czworo młodych chłopaków z Warszawy wpadło na pomysł wyruszenia pieszo nad morze.

Były wakacje, a oni nie mieli środków na inną formę transportu. Swoim pomysłem na podróż pochwalili się dziennikarzowi Zdzisławowi Kleszczyńskiemu. Pisał do Kuriera Warszawskiego, ale był także zapalonym taternikiem i podróżnikiem. To właśnie jego kontakty i felietony sprawiły, że chłopcy, którzy liczyli na to, że po drodze przyjdzie im spać w stogach siana, byli witani w dworach i pałacach.

– „W dniu 30 czerwca drużyna Robinzonów w składzie czterech par śmiejących się oczu czterech par tego obutych nóg i czterech plecaków plus aparat Kodaka typu Boy Scout plus mapnik jakiego pewnie nie miał sam wielki Foch wyruszyła w świat” – relacjonował redaktor Kleszczyński.

Podróż zaczęła się od wpadki. Jeden z chłopaków wziął берет swojej siostry zamiast swojego, wobec czego całą drogę przeszedł z gołą głową. Po wejściu w rejony Płońska piechurzy byli zdziwieni nieco posta-

wą społeczeństwa, tak różnego wobec ludzi z Warszawy.

– „Ludność skąpa, podejrzliwa i straszliwie uboga. Mleka dostaliśmy kupić dopiero przed samym Płońskiem” – czytamy w relacji.

Na naszych terenach pierwszym gospodarzem czwórki młodych ludzi był pan Wilski, dziedzic Wielgiego. Na podróżnikach wielkie wrażenie zrobił park dworski. Poznali tu także młodego Francuza, studenta, który przybył z Paryża do Polski w drodze wymiany. W relacji z Wielgiego napisali: „Piękny hall ozdobiony jest trofeami myśliwskimi. Pan Wilski kolegował z Panem Prezydentem.” W każdym kolejnym dworze lub pałacu dziedzic wystawiał chłopcom list polecający, z którym wędrowali do kolejnego dziedzica. I tak piechurzy udali się najpierw do Lipna, a potem do Kikoła i Sokołowa do państwa Płoskich. Ci wystawili im kolejne listy polecające do hrabiego Dąbskiego, który posiadał imponujący majątek w Wały-

czu. W międzyczasie podróżnicy musieli przejść przez byłą granicę na Drwęcy.

– „Po kilkugodzinnym marszu ukazują się naszym oczom dwa miasta, malowniczo położone w dolinie rzeki Drwęcy. Zaczyna się inny kraj, który pamięta inne dzieje” – pisali w relacji. W Wąbrzeźnie chłopców przyjął redaktor Bolesław Szczuka w swojej redakcji, gdzie wydawany był Głos Wąbrzeski.

Wkrótce relacje z wyprawy były tak popularne, że do redakcji Kuriera Warszawskiego zaczęły docierać kolejne zaproszenia z następnych dworów. Zaproszenia przychodziły nawet z Wileńszczyzny i Wołynia. Wszyscy chcieli gościć u siebie czworo młodych ludzi. Najśmieszniejsze było to, że Kleszczyński nigdy nie upublicznił nazwisk chłopców. Wiemy tylko, że chodzili do klasy VII i VIII i byli dobrymi, aczkolwiek biednymi uczniami.

(pw)

XIX wiek

Po zamachu

W 1867 roku polski szlachcic i powstaniec styczniowy Antoni Berezowski dokonał zamachu na cara Aleksandra II. Zamach był nieudany, a zawsze po takich wydarzeniach z miast i wsi płynęły adresy wiernopoddane do cara. Działo się tak również w przypadku naszych okolic.



1 czerwca 1867 roku car Aleksander II udał się do Paryża. Przebywał tam były powstaniec styczniowy Antoni Berezowski. Postanowił zabić cara. W trakcie próby zabójstwa dubeltówka zamachowca eksplodowała, raniąc go. Car ocalał, a Berezowski został złapany. Został skazany na dożywotnie zesłanie do kolonii francuskich w Nowej Kaledonii.

Po zamachu na adres dworu w Petersburgu spłynęły adresy, czyli specjalne pisma „z wynurzeniem wiernopoddanych uczuć”. Car był dość

popularny wśród mieszkańców wsi, ponieważ zaledwie 3 lata wcześniej zdjął z chłopów poddaństwo. Car tym samym wbił gwóźdź do trumny powstania styczniowego. Do Petersburga do cara napisali przedstawiciele Kikoła, Skępego i Jastrzębia z powiatu lipnowskiego.

Jak informowały gazety „Jego cesarska Mość raczył przyjąć te wynurzenia wiernopoddanych uczuć z Najmiłościwszą przychylnością”.

(pw)

fol. ilustracyjne

Polowania na czarownice

XIX WIEK ▶ Na początku XIX wieku w Reszlu i Pucku odbyły się dwa procesy o czary. 21 sierpnia 1811 roku po raz ostatni w Europie spalono na stosie kobietę oskarżoną o czary. Ostatnia czarownica zginęła natomiast w 1836 roku



Okładka podręcznika do polowań na czarownice

Polowania na czarownice rozpoczęły się w średniowieczu. W połowie XV wieku papież Mikołaj V przekazał inkwizycji prawo do zajmowania się wszystkimi przypadkami praktyk magicznych i czarów. Wcześniej oskarżone o paranie się magią nie były sądzone, tylko wyganiać je z miast i wsi.

Opracowany został nawet specjalny „podręcznik” dla łowców czarownic pod tytułem „Młot

na czarownice”. Według autorów książki czarną magię uprawiali przede wszystkim kobiety, które były do tego bardziej przystosowane przez naturę. Potwierdzeniem tego miało być samo słowo „kobieta”. Łacińskie słowo femina (kobieta) ma bowiem mieć swoją etymologię w złożeniu: „mniej wiary” (fe = fides, czyli wiara, oraz mina = minus, czyli mniej). Uważano, że mężczyźni są bardziej odporni na zakusy Szatana

przez sam fakt, iż Jezus był mężczyzną. Inne zasady doktrynalne zawarte w podręczniku głosiły, że wiara w istnienie czarownic jest nieodłączną częścią wiary katolickiej, zaś niedowiarstwo w tej sprawie równa się herezji.

Do polowań na czarownice powołany został cały system prokuratorsko-sledczy oraz lekarski. Przyznanie się do winy było koronnym dowodem. Ówczesne prawo zezwalało stosować w toku śledztwa tortury. Stosowano też rozmaite próby mające wykazać winę lub niewinność oskarżonej. Do jednej z najsłynniejszych z metod zaliczano próbę wody. Kobieta oskarżoną o czary wrzucano do wody, gdy unosiła się na niej wówczas oznaczało to, że jest czarownicą, gdy tonęła znaczyło to, że jest niewinna. W późnym średniowieczu kobiety nosiły obfite spódnice, które umożliwiały utrzymywanie się na powierzchni. Do dowodzenia winy stosowano także próby łez oraz wagi. Jeśli niewiasta nie potrafiła płakać, miała być czarownicą. Gdy kobieta ważyła mniej wagi niż 49,5 kg uważano, że może być czarownicą i wzlecieć na miotle.

Po „udowodnieniu” winy skazywano na spalenie na stosie lub na szubienicę. Wbrew powszechnemu przekonaniu

procesy o czary nie zawsze kończyły się skazaniem na śmierć. Część kończyła się uniewinnieniem, stosowano też łżejsze kary np. chłostę, wydalenie z miejsca zamieszkania czy zmuszanie do rekompensaty pieniężnej wobec domniemanej ofiary czarów.

Do dwóch ostatnich W Europie procesów o czary doszło na terenie ziem polskich w XIX wieku.

W 1811 roku w Reszlu na Warmii, w ówczesnym królestwie pruskim, spalono na stosie Barbarę Zdunk. Niewiasta zakochała się nieszczęśliwie w młodym parobku Jakobie Auster. Mężczyzna odrzucił jej zaloty. W niedługim czasie w mieście wybuchł ogromny pożar. Kobieta została oskarżona o wzniecenie z zemsty ognia. Aresztowana została oskarżona o wywołanie pożarów za pomocą czarów i sąd miejski skazał ją na śmierć na stosie. Oskarżenia i skazanie Zdunk wywołało wiele kontrowersji. Badacze twierdzą, że Zdunk była upośledzona umysłowo, a w rzeczywistości Reszel podpalili polscy żołnierze armii napoleońskiej. Sprawa przeszła przez wszystkie instancje sądownictwa pruskiego, aż do króla Fryderyka Wilhelma III Pruskiego, który ostatecznie wyrok zatwierdził. 21 sierpnia 1811

Zdunk została spalona na ostatnim w Europie stosie. Według niektórych przekazów, Zdunk została uduszona przez kata jeszcze przed podłożeniem ognia, aby oszczędzić jej cierpień.

Ostatnią znaną kobietą, którą poddano próbie wody, była Krystyna Ceynowa z Chałup koło Władysławowa. Została utopiona w morzu przez sąsiadów w 1836 roku.

Mieszkańcy wsi nie lubili Ceynowej. Była wdową oraz uważano ją za kobietę wścibską, kłótniawą i niezycziwą. Po cichu oskarżano ją o rzucanie złych uroków na ludzi, którzy jej się narazili. Ponadto kobieta nie chodziła do kościoła, a na jej dachu siadały wrony. Wszystkie te przypuszczenia przysłużyły się do tego, by uznać ją za czarownicę, na co bezpośredni wpływ miała choroba jednego z mieszkańców Chałup.

Krystyna Ceynowa została złapana i poddana próbie wody. Wrzucono ją do morza. Kobieta ubrana w ogromną suknię unosiła się jednak na wodzie. Uznano ją więc za czarownicę i bezwzględnie zatłuczono wiosłami. Zginęła 4 sierpnia 1836 roku. Był to ostatni tego typu przypadek w Europie.

Opr. (Szyw)

XX wiek

Ułani z „Wilkem”

W połowie sierpnia 1920 roku w okolicach Golubia i Brodnicy toczyły się ciężkie walki. Uczestniczyli w nich ułani z 215. Ochotniczego Pułku Jazdy Wielkopolskiej. Co ciekawe w starciach tych brał również udział pociąg pancerny „Wilk”. Przypominamy historię kawalerzystów oraz żołnierzy pociągu.

W czasie wojny polsko-sockieckiej 1920 roku Kowalewo Pomorskie oraz Golub i Dobrzyń zostały wyzwolone przez ułanów z 215. Ochotniczego Pułku Jazdy Wielkopolskiej. Oddział został sformowany latem 1920 roku w Poznaniu. W nocy z 13 na 14 sierpnia 1920 ułani trafili do Golubia. Otrzymali rozkaz obsadzenia brzegów Drwęcy. Rankiem 14 sierpnia otrzymano wiadomość, że sowieckie oddziały znajdują się kilka kilometrów od stacji. Transport został wyladowany w ciągu trzech godzin, wysyłano patrole w kierunku rzeki. Nie napotkawszy nieprzyjaciela, w okolicach wsi Owieczkowo zarządzono ubezpieczony postój.

Pułk miał za zadanie bronić linii rzeki Drwęcy i utrzymać

łącność między Działdowem i Toruniem. W kierunku Rypina i Brodnicy wysłane zostały patrole z 1. i 2. szwadronu. Pozostałe szwadrony przystąpiły do szkolenia i ćwiczeń. Patrole wróciły 15 sierpnia nad ranem z wiadomością, że szpica kozacka była w Rypinie przed dwoma dniami. Między Lidzbarkiem i Brodnicą stwierdzono siły około brygady piechoty. W okolicy znajdowało się około 1500 żołnierzy sowieckiej piechoty.

Poza 215. pułkiem nie było w tym rejonie żadnego zorganizowanego oddziału wojskowego. Dowódca pułku – rotmistrz Ignacy hrabia Mielżyński, otrzymał rozkaz jak najszybciej dotrzeć do Brodnicy i bronić tego miasta. Ułani opuścili Golub i Dobrzyń.

W skład grupy mającej zatrzymać Rosjan weszły następujące oddziały: resztki grup operacyjnych gen. Roji i płk. Habiga, oddział wydzielony z 5. Pułku Strzelców Konnych, 4. bateria 16. Pułku Artylerii Polowej, pociąg pancerny „Wilk” oraz służby. W związku z tym kawalerzyści opuścili Golub i dwiema drogami, z lewej i prawej strony Drwęcy kierowali się w stronę Brodnicy.

Niestety Rosjanie byli szybsi i pierwsi zajęli Brodnicę. W związku z tym pułk kolejną trafił do Jabłonowa. Stamtąd ponownie wysłano oddziały rozpoznawcze, które miały stwierdzić, gdzie dokładnie w okolicach Golubia są Sowietci. Kawalerzyści w ciągu 24 godzin pokonali 90 kilometrów. Było to nie lada wy-

czynem, patrząc na stan wyszkolenia żołnierzy i koni. Okazało się, że miasto jest już zajęte przez nieprzyjaciela.

15 sierpnia 1920 roku Rosjanie zajęli Brodnicę. Polacy zdecydowani byli odrzucić nieprzyjaciela. Przez kolejne dwa dni trwały walki podjazdów. Ostatecznie 18 sierpnia 1920 roku Polacy przystąpili do odbijania miasta. Zadanie to otrzymała grupa dowodzona przez pułkownika Witolda Aleksandrowicza. Składała się ona z 215. pułku ułanów i poddziałów 339., 359. i 362. pułku piechoty. Wspierał ich pociąg pancerny. Przeciwnikiem była 12. Dywizja Strzelców Armii Czerwonej.

Polskie natarcie rozpoczęło się rankiem, ale napotkało gwałtowny opór Rosjan. Uszkodzony został polski pociąg pancerny. Atak 215. pułku ułanów i dwóch batalionów 359. pułku piechoty został zatrzymany pod Wichulcem. W czasie dalszych walk Polacy stopniowo spychali jednak nieprzyjaciela. Rosjanie wykonali wiele kontrataków, w czasie których dochodziło do walki wręcz. Po południu Sowietci zostali osta-

tecznie zmuszeni do wycofania się do Brodnicy. Szybko odwrót zamienił się w paniczną ucieczkę. Polacy, korzystając z załamania się obrony nieprzyjaciela, wdarli się do miasta. Ulice były zapchane bolszewickimi taboarami. Rosjanie nie byli w stanie zorganizować skutecznej obrony. Nie udało się im także wysadzić w powietrze mostu na Drwęcy. Co ciekawe w walkach pod Brodnicą ogromną odwagą wykazał się porucznik Artur Reiske, przyszedł burmistrz Golubia.

O godzinie 22.00 miasto znalazło się pod pełną kontrolą Wojska Polskiego. W czasie walk o Brodnicę Polacy stracili 50 zabitych i 120 rannych. Straty bolszewickie były znacznie większe i wyniosły około 400 zabitych, rannych i wziętych do niewoli.

Wraz z klęską pod Brodnicą Rosjanie zostali wypędzeni z Golubia i Dobrzynia. Według relacji ks. Ignacego Charszewskiego do Golubia przybył wówczas także pociąg pancerny, który ostrzelał czerwonoarmistów i zmusił ich do wycofania. Zapewne był to pociąg „Wilk”.

(Szyw)

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto
Autokasacja/demontaż

K. Bieganowski-skup aut gotówka, tel. 601 917 253

Stacja demontażu pojazdów, auto kasacja, Kikół, ul. Spółdzielca 9, tel. 887 412 858

Stacja demontażu pojazdów. Samochodowe instalacje gazowe-montaż, serwis, Wola 27, tel. 500 102 555

mamAuto-złomowanie/auto-kasacja. Płacimy Najwięcej! Odbiór gratis, gotówka!, tel. 510 503 510

Części i akcesoria

Części i akcesoria sam. U Małgosi, Małgorzata Salach, Golub-Dobrzyń, ul. Kościuszki 31, tel. 56 683 35 15, 504 538 151

Części i akcesoria sam. U Małgosi, Małgorzata Salach, Kowalewo Pom., ul. Batalionów Chłopskich 3B, tel. 56 684 40 72

Radmat-sklep motoryzacyjny, części i naprawa rowerów, tel. 726 235 076

U Adama Sklep motoryzacyjny Golub-Dobrzyń, ul. Swierkowa 8, tel. 566 833 784

Sklep motoryzacyjny, wymiana oleju MOTO-OIL, diag. komputer., wymiana opon, klimatyzacja, naprawy bieżące, Golub-Dobrzyń, ul. Dziewanowskiego 22, tel. 602 199 314

Auto części AiR, Golub-Dobrzyń, ul. Tulipanowa 14, tel. 664 490 951

Auto części Ravis, ul. Skępska 31, Lipno, tel. 54 288 46 76

MKF Auto-części i akcesoria do samochodów, motocykli, skutrów i quadów 2T i 4T, Wąbrzeźno, ul. Wolności 48, tel. 731 600 310

mamAuto-sprawdzoneczęściużywanezdowszyskich aut-Gwarancja 1 miesiąc!, tel. 510 503 510

Kupię/Sprzedam

Sprzedam samochód VW Touareg 2007r., 3.0 i, diesel, stan idealny, tel. 601 319 627

Serwisy

Naprawa i serwis samochodów ciężarowych-Gabar Wrocki, tel. 601 656 616

Wulkanizacja kompleksowo-Gabar Wrocki, tel. 601 707 951

D.Grabowski-Klimatyzacja i diagnostyka kół 3D, Sadykierz 17, tel. 668 547 369

K.Bieganowski-zakład wulkanizacyjny, Golub-Dobrzyń, ul. Strumykowa 1, tel. 601 917 253

D. Siemienik-klimatyzacja, wulkanizacja, serwis, tel. 56 683 30 17

Auto Check-klimatyzacja, elektryka sam., obsługa, naprawa, tel. 882 510 025

Auto naprawa J. Cebula-geometria, diagnostyka pojazdowa, Kowalewo Pomorskie, tel. 721 300 688.

Wichurex-klimatyzacja, serwisy opon, mechanika pojazd., Kowalewo Pomorskie, tel. 504 395 786, 501 499 948

Auto Gaz-montaż instalacji gazowych, mechanika pojazdowa, tel. 600 055 664

Tom-Gaz-montaż samochodowych instalacji gazowych, tel. 608 027 239

G.Nowakowski-auto naprawa, handel wulkanizacja, klimatyzacja, tel. 603 607 228

JB Truck-diagnostyka i naprawa samochodów ciężarowych, serwis klimatyzacji, tel. 608 711 361

D.Łęsicki-usługi mech., klimatyzacja, wulkanizacja, diag. komp., tel. 665 832 917

Trygum-kompleksowe usługi wulkanizacyjne, opony używane, Pląchoty 14, tel. 782 659 253

Auto-Nik-mechanika i diagnostyka samochodowa, Radomin 63 A, tel. 665 130 681

Mar-Mot-naprawa samoch., specjalizacja Renault, Peugeot, Citroen, tel. 666 866 751

AiR-auto naprawa, kompleksowe naprawy wypadkowe, tel. 664 490 951

Gawroniscy-legalizacja tachografów cyfrowych, Rypin, ul. Mleczarska 21, tel. 602 536 686

Auto Sumocki-opony hurt-detał, sprzedaż, wulkanizacja i serwis. Naprawa aut. Lakiernia proskzowa. Klimatyzacja, Makówiec 67, tel. 601 927 221

Blonkowski, Tłuchowo, Mysłakówko 15, tel. 692 144 235

Mechanika pojazdowa i serwis opon, Krojczyn 22, tel. 603 904 781

Mar-Auto Marek Grąbczewski-mechanika pojazdowa, wulkanizacja, geometria 3D, serwis klimatyzacji, Auto Pomoc 24h, Skępe, Józefkowo 4, tel. 508 086 766

Nowy serwis tachografów, legalizacja, naprawa, pobieranie danych analogowe i cyfrowe, Brodnica, ul. Podgórna 45, tel. 535 303 234

Nieruchomości

NSP-Nieruchomości-biuro pośrednictwa w obrocie nieruchomościami. Oferujemy profesjonalne przeprowadzenie każdego rodzaju transakcji w nieruchomościach, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 11, tel. 531 795 462

Mieszkanie na sprzedaż – ul. Brodnicka 35a, pow. 65,92m, z tarasem, cena: 217.536,00 zł. KOM – BUD, tel. 56-498-36-31

Lokal użytkowy na sprzedaż – ul. Brodnicka 35B, pow. 48,05m, , cena 111.219,00 zł+VAT. KOM – BUD, tel. 56-498-36-31

Nowe mieszkania na sprzedaż, Centrum Radzyń Chełmiński, ostatnie dwa mieszkania, tel. 666 40 12 13

Sprzedam dom z budynkami gospodarczymi oraz sprzęt rolniczy, tel. 517 352 815

Praca

Pewna praca w Opiece! Tylko teraz - atrakcyjne LETNIE BONUSY do 250 euro! Kurs j. niemieckiego od podstaw W SIERPNIU -we Włocławku! Spotkaj się z rekruterem! Zapraszamy do punktu rekrutacyjnego W KAŻDY WTÓREK MIESIĄCA w godz. 10-15, ul. Bojańczyka 3/5, Włocławek. Tel. 519 690 440, Promedica24

Rolnictwo
Maszyny

S. Motycki-akumulatory ZAP Piastów, FUCHS oleje rolnicze, folie kiszonkarskie, maty pryzmowe, ruszta betonowe dla trzody i bydła, Dulsz, tel. 501 291 755

Importer maszyn i urządzeń rolniczych Krzysztof Jabłoński, Obręb 25, tel. 604 849 435

Land-Handel sprzedaż maszyn rolniczych. Usługi: koparką/spychem. Wulkanizacja: rolnicze, tir, przemysłowy, Kikół, Wola 47a, tel. 506 053 816

Naprawa sprzętu rolniczego oraz sprzedaż części do ciągników i maszyn rolniczych, Wielgie, ul. Ogrodowa 17, tel. 606 193 135, 54 288 77 25

Sprzedaż sprzętu rolniczego: agregaty, pługi, kabiny, rozsiewacze, rozrzutniki, przyczepy, Wielgie, tel. 606 193 135

Ryszard Leszek stacja kontroli opryskiwaczy, części do ciągników MTZ, Pronar, C-360, C-330, C-385, Zetor, JUMZ, ogumienie, Wąbrzeźno, ul. Topolowa 16, tel. 502 461 368, 56 689 10 70, 56 689 10 75

Zwierzęta

Hodowla materiału zarybieniowego ryb karpiowatych, Wielka Łąka 61, tel. 606 638 810

Transport koni oraz bydła, wystawiam Faktury Vat, tel. 609 092 360

Kupię kury i maciory, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Kurczaki wiejskie brojlery, żywe i oskubane, karmione produktami z własnego gospodarstwa, przyjmuje-my zapisy na koniec września, dowóz, tel. 538 324 325

Sprzedam jałówkę wysokocielną. Tel. 889 121 732

Inne

Agromax-hurtownia nawozów, Brodnica, tel. 56 498 23 39

Marcinkowscy gospodarstwo szkółkarskie tel, Szychowo 18, tel. 698 587 647

Usługi
Auto handel/komis

Auto Handel-komis skup i zamiana, Marek Wiśniewski, Brodnica, ul. Lidzbarska 10B, tel. 603 858 933

Damar-auta sprowadzane z Niemiec, komis, transport, Brodnica, ul. Sikorskiego 4, tel. 660 466 986

Budowlano/remontowe

Drewniane konstrukcje dachowe, Radomice 119, tel. 604 493 762, 54 287 94 91

Piasek, żwir-piasek płukany, sucho siany, żwir, czarnoziem, torf, kruszywo, kamień, tłuczeń, gruz-Dowóz, tel. 608 219 596

Ogrodzenia sprzedaż i montaż, tel. 668 282 610

Wodny kolektor słoneczny sprzedaż, montaż, serwis, tel. 668 773 499

Karkon Zaporowicz-producent kotłów UKZ EKO-sprzedaż części, Golub-Dobrzyń, ul. Sz. Rypińska 50, kontakt pod nr. tel. 695 912 114, facebook.com/karkongd

Usługi hydrauliczno-ślusarskie, wodno-kan i CO. Wykonawstwo instalacji wodnych, kanalizacyjnych i CO. Montaż kotłowni. Radomin 23b, tel. 512 295 280

Projektownia-meble na wymiar: m.in. kuchenne, biurowe, szafy przesuwne. Wyposażenia firm, aptek, przychodni lekarskich, Inst. pożytku publicznego, tel. 662 116 657

Benstal-Ogród, Narzędzia, Stal, Rypin, Piłsudskiego 76A, tel. 54 230 90 66, 519 618 010

El-Dan firma ogólnobudowlana, stany surowe, elewacje, dachy, docieplenia, wykończenie wnętrz, tel. 792 080 506

FHU Rolkop materiały budowlano-przemysłowe, Lipno, ul. Jastrzębska 17A, tel. 605 085 007

FU Krystian Pawłowski-adaptacja poddaszy, tynki elewacyjne i dekoracyjne, malowanie, gładzie, płytki, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 794 663 537

Gru-Met-piaskowanie z dojazdem. Usługi ślusarsko-spawalnice, tel. 888 471 801

Hurtownia materiałów budowlanych F.H.U. Rad-Met Radosław Będlin, Moszczone 40, tel. 513 178 323, 727 688 027

M-4 okna, bramy garażowe, drzwi, rolety, parapety, Lipno, ul. 3-go Maja 16, tel. 54 288 35 82

Marex technika grzewcza i sanitarna, Lipno, ul. Skępska 36, tel. 604 612 749

Max-Bruk-układamy kostkę brukową i granitową. Wykonujemy chodniki, parkingi, drogi, podjazdy, tarasy, ogrodzenia itp., Tłuchowo, tel. 790 547 678

Montaż przydomowych oczyszczalni ścieków, produkcja kotłów CO, usługi hydrauliczne, koparką i koparko-ładowarką, tel. 667 552 919, 607 479 291

Ocieplanie pianką PUR, tynki i posadzki maszynowe, tel. 501 202 840

P.P.H.U Kalinowski-bramy, ogrodzenia, balustrady, usługi spawalnice, Tłuchowo, tel. 512 442 245

P.P.H.U Rom-Dom-wieżby dachowe, pokrycia dachowe, obróbki blacharskie, budowa domów w systemie szkieletowym. Roman Ruszkowski. tel. 601-811-909

P.P.H.U. Michał Ostrowski-usługi koparkami, transport materiałów sypkich, Jasień 53a, tel. 505 840 026, 502 212 981

Panorama-sprzedaż okien, drzwi, rolet, bram, parapetów, moskitier, Rypin, ul. Kościuszki 54, tel. 509 728 154, 729 353 930

Schody drewniane, układanie podłóg/parkietów, cyklinowanie, balustrady, tarasy, meble ogrodowe, Tłuchowo, tel. 602 636 101

Tynki cenentowo-wapienne. Długoletnie doświadczenie, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 607 349 375

Usługi elektryczne, energetyczne, podnośnik koszowy 18m, pomiary i inne usługi, Ziółkowski Ireneusz, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 606 313 594

Usługi koparko ładowarką/wywrotką, melioracje, odwodnienia, pomiary spadków, eko szamba, Wola 9a, tel. 698 481 967

Zakład stolarski Szczepan Zaborowski oferuje: wieżby dachowe, schody, meble ogrodowe, parkiety, Wielgie, tel. 606 320 635

Kominki sprzedaż, fachowy montaż, gwarancja usługi. Tel. 668 138 787

Kamień naturalny na tarasy, schody, elewacje i do ogrodu, Hurtownia Kamienia Willkat, Golub-Dobrzyń, ul. Sokołowska 44F, tel. 601 319 627

Remonty, malowanie, gładzie, sufity podwieszane, regipsy, tel. 885 810 599

Domy weselne/sale

Zajazd Złota Podkowa-sala weselna, imprezy okolicznościowe, Wrocki, tel. 601 913 928

Półwysp Wądzyn-sala weselna, imprezy okolicznościowe, tel. 667 652 205

Sala bankietowa Róża, wesela, przyjęcia, stypy, imprezy okolicz., Golub-Dobrzyń, ul. Toruńska 7, tel. 532 524 082, 532 524 099

Sala bankietowa U Danieli-wesela, imprezy okolicznościowe, Zbójno 152, tel. 698 142 767

Restauracja Marsyljo-wesela, imprezy okolicznościowe, Lipno, ul. Wyszyńskiego 48, tel. 607 981 703



Dom weselny Wenecja imprezy okolicznościowe Płonne. Dostępne są dwie duże nowoczesne sale. Zapisy pod nr. Tel. 608 337 176, 504 638 242

Doradztwo/inwestycje

Formalności i inwestycje w pigułce „od A do Z”. Operaty wodnoprawne, karty informacyjne i wnioski, tel. 606 836 270

Viz-Arch biuro architektoniczne Dorota Czarnołucka-Krzemińska, projektowanie, nadzorowanie, doradztwo inwestycyjne, tel. 881 205 398, 886 115 708

Biuro Rachunkowe Dorota Garkowska, Golub-Dobrzyń, ul. Konopnickiej (Pawilon Nr 5), tel. 608 514 548

Biuro Rachunkowe Sigma Barbara Jasieniecka, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 3, tel. 666 083 486

Biuro Rachunkowe Buchalter Beata Kudźba, Golub-Dobrzyń, ul. Mickiewicza 1/17, tel. 668 237 890

Prowadzenie dokumentacji: KPiR, ryczałt, pełna księgowość, Zus, kadry, płace, obsługa BHP, Tłuchowo, ul. Sierpecka 19, tel. 509 473 710

Profesjonalne usługi geodezyjne Rach-Geo Jarosław Wróblewski, Nowogród k/ Golubia-Dobrzynia, tel. 601 883 514

Edukacja

Akademia Językowa CGD-uczymy dzieci, młodzież i dorosłych, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 9, tel. 604 791 169

OSK Paradziński, Golub-Dobrzyń, ul. Mostowa 1A, tel. 693 032 565

OSK Ekspert Justyna Kuchcińska-kursy Kat. A, A1, A2, AM, B, Wielgie, ul. Ogrodowa 27, tel. 507-764-236 , www.ekspert-szkola.pl

OSK Omega Ozimek Jacek-kursy prawa jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, Lipno, Osiedle W. Rey-monta 6/61, tel. 889-307-337

OSK UT. Jabłoński Maciej-prawo jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, Tłuchowo, tel. 502 452 902

Finanse/bankowość

Lombard pożyczki pod zastaw złota - aut - nieruchomości, Kowalewo Pom., ul. Toruńska 4, tel. 781 491 378

Dobry punkt finansowy, opłaty za wszystkie rachunki tylko 1,99, Golub-Dobrzyń, Plac Tysiąclecia 13 B, tel. 531 022 379

Alior Bank Partner - pożyczki, kredyty konsolidacyjne, konta osobiste, ul. Kościuszki 2, Lipno, tel. 54 287 19 99

Kantor Euro-Max możliwość negocjowania kursu walut, nakorzystniejsze ceny, tel. 54 288 30 11

Lombard Grosik skup złota, najniższa cena, najlepsze warunki, najniższe koszty, tel. 54 288 30 11

Gabinety weterynaryjne

Gabinet weterynaryjny lek. wet. K. Szarowska i M. Raś, dyżur całonobowy, Małe Pułkowo 42, tel. 608 156 833, 509 954 828

Gabinet weterynaryjny lek. wet. A. Sarek-Kaczorowska, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 19/15, dyżur całonobowy, tel. 517 532 637

Hotele/motele/zajazdy

Zajazd Złota Podkowa-hotel, restauracja, Wrocki, tel. 601 913 928

Motel Przy Stacji, Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Półwysp Wądzyn-hotel, restauracja, tel. 667 652 205

Komputery/IT

Komputery, sprzedaż, serwis, kasy fiskalne, terminale płatnicze, programy Insert, tel. 600 483 434

PS Instal-komputery, serwis, sprzedaż, naprawa, instalacje RTV/SAT, Kowalewo Pomorskie, tel. 56 690 43 99

JK Centrum Serwisowe, telefony, komputery, nawigacje, konsole, Golub-Dobrzyń, ul. Piłsudskiego 5, tel. 796 088 904

JK Centrum Serwisowe, telefony, komputery, nawigacje, konsole, Kowalewo Pom., pl. 700-lecia 2, tel. 537 811 711

Kompix-sprzedaż, kupno, serwis komputerów PC oraz laptopów. Sprzedaż używanych komputerów, Tłuchowo, tel. 788 745 302

Moda i uroda

Ada-Plus markowa biżuteria srebrna, stoisko patronackie (pralnia TESCO), kolekcje na każdą okazję.

Gabinet kosmetyczny W. Staniszevska, Golub-Dobrzyń, ul. Konopnickiej 7C, tel. 665 848 149

Salon kosmetyczny Daria, Golub-Dobrzyń, ul. Ceglana 4, tel. 508 741 237

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Rynek 22, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia drobne ze zdjęciem!

Tel. 56 682 18 11 lub 507 145 829

Grot z tarczą, Skrwa przeciwnie

PIŁKA NOŻNA ▶ To może być sezon zgoła odmienny od poprzedniego. Grot Kowalki zaczął rozgrywki A-klasy od wygranej 3:2 nad UKS SMS Włocławek. Niestety od porażki na własnym boisku z Wiślaninem Bobrowniki rozpoczęła Skrwa Skrwilno



Więcej zdjęć na naszej stronie:
RYPIN-CRY.PL

Grot od początku niedzielnego meczu przeważał w meczu na boisku ze sztuczną nawierzchnią we Włocławku, jednak to rywale zdobyli pierwszy gola, po prostym błędzie w obronie naszej drużyny. W 20. minucie pięknym strzałem z dystansu wyrównał jednak Klatt. Do przerwy UKS zdobył jeszcze jednego gola i prowadził 2:1.

Na nasze szczęście w drugiej odsłonie najpierw wyrównał Klatt, a w ostatnich minutach wygraną piłkarzom z Kowalki

zapewnił Pawłowski. Wynik 3:2 i pierwszy komplet punktów dobrze rokuje na kolejne mecze i na przełamanie Grotu po bardzo słabych, poprzednich rozgrywkach.

Niestety od porażki sezon zaczęła Skrwa. Piłkarze ze Skrwilna podejmowali Wiślanina Bobrowniki i ulegli 0:2. Z pewnością nie bez znaczenia był, i będzie w dalszych meczach, fakt osłabienia zespołu, z którego odszedł czołowy napastnik Przemysław Budka. Znany

także jako wokalista zespołu disco polo zawodnik gra teraz dla Tłuchowii Tłuchowo, dla której zdobył nawet w pierwszej kolejce dwa gole.

Na zdjęciach kadry z meczu Grotu Kowalki we Włocławku. Dodajmy, że w drugiej kolejce Grot podejmie pogromcę Skrwy, czyli ekipę Wiślanina. Skrwilno zaś pauzuje, bo powstała luka w terminarzu po wycofaniu się z gry Oriona popowo.

Tekst i fot. (ak)



Siatkówka plażowa

Zagraли w Skrwilnie

Za nami Otwarty Turniej Piłki Plażowej Skrwilno 2019. Kto okazał się najlepszy?



Turniej został rozegrany na nowym kompleksie sportowym nad rzeką Skrwą. W zmaganiach wzięło udział 10 drużyn. Zawodnicy pochodzili z terenu gminy Skrwilno i sąsiednich gmin. W pierwszej fazie rozgrywek drużyny rywalizowały ze sobą w grupie A i w grupie B. Walka była bardzo wyrównana. W grupie A do wyłonienia uczestników półfinałów konieczne było podliczenie tzw. małych punktów.

W półfinale zmierzyli się: Jakub Zgórzyński/Bartłomiej Zgórzyński; Jacek Kołodziejski/Kamil Paluszewski; Zbigniew Celebucki/Tomasz Watkowski; Marcin Sawicki/Michał Góralski. Ostatecznie na podium stanęli: I miejsce Marcin Sawicki/Michał Góralski; II Jacek Kołodziejski/Kamil Paluszewski oraz III Jakub Zgórzyński/Bartłomiej Zgórzyński.

(ak), fot. UG Skrwilno



Pomknęła Wąpielska Strzała

KOLARSTWO ▶ W niedzielę 18 sierpnia przyjechało do Wąpielska niemal 150 kolarzy-amatorów z całego kraju i kilku z zagranicy, by wziąć udział w III Międzynarodowym Wyścigu Kolarskim o Puchar Wójta Gminy Wąpielsk, któremu w tym roku nadano nazwę „Wąpielska Strzała”



Więcej zdjęć na naszej stronie:
RYPIN-CRY.PL

Zawody rozegrano w kilkunastu kategoriach i na trzech dystansach: 23, 46 i 92 km. Start oraz meta znajdowały się w Wąpielsku, trasa wiodła przez Bielawki, Radziki, Łąpinówek, Wrzeszewo, Warpalice i Długie. Organizatorem imprezy była firma Boras Promotion przy współpracy urzędu gminy.

Wśród kobiet niepokonana okazała się Kinga Tomaszewska z Gowina leżącego pod Trójmiastem. Pokonała 46 km w godzinę i 10 min. Wspierała ją rodzina: mąż, córka i dwa psiaki. Swoją przygodę z kolarstwem zaczęła jako dojrzała osoba i okazało się, że ma do tego sportu wyjątkowy talent.

– Trenuję od 3 lat. W którychś momencie postanowiłam przenieść się z kanapy na rower. Wcześniej próbowałam różnych sportów, ale nie wciągnęły mnie. Kolarstwo okazało się strzałem w dziesiątkę. Trenuje mnie mój mąż Dariusz. To bardzo duży komfort, gdy na co dzień jest osoba troszcząca się o sprzęt, odpowiednio zbilansowaną dietę i układającą plany treningowe. Mnie nie pozostaje nic innego, jak skupić się na jeździe. Dotąd moim największym sukcesem jest ubiegłoroczne zwycięstwo w Mistrzostwach Polski Masters w Starachowicach ze startu wspólnego. W tym roku udało mi się zakwali-

fikować do finału Mistrzostw Świata Amatorów w Kolarstwie Szosowym, które odbędą się w Poznaniu na początku września. Do Wąpielska przyjechaliśmy prosto z Poznania. Wczoraj objeżdżaliśmy szlak wyścigu MS długości ponad 150 km, chcieliśmy go poznać. W czwartek 15 sierpnia brałam udział w Szosowych Drużynowych Mistrzostwach Polski i z koleżankami zajęłyśmy drugie miejsce. W Wąpielsku jestem trzeci raz, bardzo podoba mi się okolica, trasa i organizacja wyścigu – powiedziała nam pani Kinga.

W kategorii mieszkańcy gminy na dystansie 23 km wystartowało jedynie 6 osób. Wygrał Artur Kulaś z Wąpielska. Tomasz Borowski, właściciel firmy organizującej wyścig cieszy się, że biorą w nim udział liczący się w kraju i za granicą kolarze.

– Do Wąpielska co roku pod koniec wakacji zjeżdża czołówka kolarzy amatorów i mastersów. Przybywają zawodnicy z kraju i z zagranicy. Na liście startowej widzimy Gdańsk, Poznań, Olsztyn, Kraków, Bydgoszcz, Toruń czy Kaliningrad. Dzisiaj pierwsi wystar-

towali mastersi. Już na początku zaatakowało dwóch zawodników – Jacek Sargalski z Brodnicy i Jacek Modrzyński z Piły. Po pierwszym okrążeniu ucieczka miała minutę przewagi, po drugim dwie, po trzecim spadła do minuty. Na finałowym okrążeniu peleton mocno pracował ale ostatecznie nie dogonił harcówników – dzielił się wrażeniami organizator. – W trakcie wyścigu były prowadzone konkursy dla dzieci oraz rywalizacja z Markiem Kulasem na trenażerze WAHOO. Wzięło w niej udział 13 dzieci, które otrzymały bidony i kubki termiczne. Na takim urządzeniu rozgrzewa się przed startami Michał Kwiatkowski i czołówka światowych zawodników. Bardzo dziękuję mieszkańcom za liczne przybycie i doping na trasie i w Wąpielsku oraz wyrozumiałość w związku z utrudnieniami w ruchu drogowym. Pragnę też wyrazić wdzięczność policjantom z KPP Rypin i Brodnicy oraz druhom OSP Wąpielsk i OSP Radziki Duże za profesjonalne zabezpieczenie wyścigu. Dziękuję również wszystkim pracownikom Urzędu Gminy Wąpielsk

oraz osobom, które pomagały w organizacji wydarzenia. To dzięki nim ma ono tak pozytywny odbiór w kraju, a nawet poza jego granicami – dodał Tomasz Borkowski.

Wyniki wyścigu:

1. Dystans 92 km mężczyźni:

I miejsce – Jacek Sargalski (Karmet Team) z Brodnicy

II miejsce – Jacek Modrzyński (Kameleon Team Piła) z Piły

III miejsce – Robert Miłogrodzki (Dachy Miłogrodzki) z Torunia

2. Dystans 46 km mężczyźni:

I miejsce – Marcin Małas (AZS Politechnika Gdańska) z Bydgoszczy

II miejsce – Bartłomiej Przybylski (Bosco Team) z Piły

III miejsce – Michał Bączkowski (Polonia Bydgoszcz) z Koronowa

3. Dystans 46 km kobiety:

I miejsce – Kinga Tomaszewska (FTI Racing Team) z Gowina

II miejsce – Svitlana Chebanenko (Mi-mi Team) z Poznania

III miejsce – Kinga Buczkowska z Torunia

Tekst i fot. (jd)



Cztery punkty w dwóch meczach

PIŁKA NOŻNA ▶ Wygraną w Bydgoszczy z Zawiszą oraz bezbramkowy remis u siebie ze Spartą Brodnica zanotowali w minionym tygodniu piłkarze Lecha Rypin. Dzięki temu rypinianie po trzech kolejkach mają na koncie 4 punkty i awansowali na jedenaste miejsce w tabeli IV ligi

Spotkanie w Bydgoszczy w ubiegłą środę Lech zaczął odważnie. W 5. minucie R. Lewandowski uderzył zza szesnastki obok słupka. Chwilę później była kolejna dobra akcja Lecha, lecz strzał M. Trędewicza poszybował metr nad poprzeczką. W 9. minucie gospodarze oddali pierwszy strzał, jednak Osiecki był na miejscu. W 20. minucie M. Trędewicz ponownie próbował, tym razem z woleja, jednak uderzył wysoko nad poprzeczką. W 29. minucie Baranowski ładnie podłączył się do akcji i uderzył z ostrego kąta, ale bramkarz Zawiszy obronił na rzut rożny. W 35. minucie aktywny M. Trędewicz uderzył po kontrze Lecha z około 18 metrów, ale prosto w bramkarza. Pierwsza połowa zakończyła się bezbramkowym remisem.

Druga połowa zaczęła się od ataków Lecha i w 49. minucie Rożnowski po asyście J. Trędewicza uderzył na o:1. W 54. minucie strzał zawodnika Zawiszy obronił Osiecki. Minutę później P. Lewandowski w doskonałej sytuacji nie strzelił gola. Obronił gołkiper gospodarzy. W 57. minucie Rożnowski huknął obok słupka. Lech prezentował się bardzo dobrze. W 63. minucie Osiecki



obronił ładny strzał gracza Zawiszy. Po chwili znowu Rożnowski uderzył zza szesnastki, ale prosto w bramkarza Zawiszy. Na kwadrans przed końcem meczu Osiecki obronił tzw. setkę dla Zawiszy. W 83. minucie M. Trędewicz uderzył silnie, ale obok słupka. W końcówce Lechici bronili wyniku i dowieźli jak najbardziej zasłużone zwycięstwo.

Zawisza Bydgoszcz – Lech Rypin 0:1 (0:0)

Skład: Osiecki – R. Lewandowski, Rybka, Dąbrowski, Baranowski, Jankowski (Krajewski), J. Trędewicz, Moszczyński (Fodrowski), P. Lewandowski (Czachorowski), M. Trędewicz, Rożnowski (Jasieniecki).

Z kolei w niedzielę Lech podejmował w derbach Spartę Brodnica. Początek meczu to wyrównana gra obydwu zespołów. W 16. minucie była pierwsza groźna sytuacja. Bramkarz Sparty wyszedł z bramki i wybił niedokładnie piłkę, która trafiła do Moszczyńskiego, ten próbował go przelobować, jednak uderzył za słabo. W 22. minucie po dośrodkowaniu P. Lewandowskiego goście prawie strzelili gola samobójczego. W 27. minucie Rożnowski uderzał głową, ale bramkarz gości obronił strzał. W 29. minucie R. Lewandowski uderzył silnie zza szesnastki, jednak gołkiper Sparty pięknie obronił. Minutę później zagotowało się

w polu karnym Sparty jednak gol znowu nie padł.

W 32. minucie głową uderzał Domżański, jednak Osiecki nie miał problemów z obroną. W 34. minucie groźnie uderzał były zawodnik Lecha Gajkowski, jednak piłka przeszła nad poprzeczką. Pierwsza połowa zakończyła się bezbramkowym remisem ze wskazaniem na gospodarzy.

Zaraz po przerwie P. Lewandowski uderzył z 18 metrów, ale prosto w bramkarza. W 52. minucie ponownie próbował popularny „Mrówka”, jednak Wiśniewski obronił. W 62. minucie Dąbrowski dwukrotnie wybił zmierzającą do siatki piłkę. W 67. minucie był faul i rzut karny dla

Sparty. Osiecki faulował, a chwilę później pewnie obronił jedenastkę dla gości, rehabilitując się za przewinienie. W 69. minucie ponownie świetnie dysponowany Osiecki obronił dobrą sytuację dla Sparty.

W 80. minucie Jasieniecki uderzył za słabo. W 86. minucie Moszczyński uderzył dobrze, ale bramkarz gości obronił. Minutę później Krajewski wyszedł sam na sam z bramkarzem Sparty i mógł zostać bohaterem, ale nie zdobył bramki. W końcówce mieli dobrą okazję na zdobycie gola, ale nie było w niedzielę dane licznie zgromadzonym kibicom oglądać bramek. Pierwszoplanowymi postaciami w derbach byli bramkarze, którzy bronili wszystkiego. Padł sprawiedliwy remis. W weekend Lecha czeka wyjazd do Cuiavii Inowrocław. Mecz w sobotę o 16.00.

Lech Rypin – Sparta Brodnica 0:0

Skład: Osiecki – R. Lewandowski, Rybka, Dąbrowski, Baranowski, Jankowski (Krajewski), J. Trędewicz, Moszczyński, P. Lewandowski (Czachorowski), M. Trędewicz, Rożnowski (Jasieniecki).

(ak), fot. Jakub Soboczyński

